„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 280. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK CZWARTEK, 7 PAŹDZIERNIKA, (THURSDAY, OCTOBER 7), 1926 | Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. | CENA 3 CENTY.

Polska przeciw zabraniu Gdańska przez Niemcy

POLSKA SPŁACA SWE ZOBOWIĄZANIA

Pożyczki włoskiej w dziewięciu miesiącach spłacono 15,400,000 złotych

DOCHODY Z MONOPOLU TYTUNIOWEGO ZWIĘKSZYŁY SIĘ WIELOKROTNIE

Polska Agencja Telegraficzna

WARSZAWA, 6 października. — W pierwszych dziesięciu miesiącach 1926 rząd polski spłacił na rachunek włoskiej pożyczki 15,400,000 zł. w porównaniu do 11,700,000 złotych w tym samym okresie ubiegłego roku.

Dochody ze stanowego monopolu tytuniowego w miesiącu wrześniu doszły do 32,800,000 złotych w porównaniu do 32,000,000 zł. w dwunastu miesiącach 1923 roku.

Dochody z podatków za pierwsze trzy kwartały bieżącego roku przewyższają 58,300,000, czyli tyle ile dochody z tego samego źródła za rok 1925. Dochody z tego samego źródła w 1924 wynosiły 9,000,000.

KRÓLOWA RUMUŃSKA BĘDZIE OFICJALNIE PODEJMOWANĄ PRZEZ PREZ. COOLIDGE'A

Na cześć królowej będzie wydany stanowy bankiet

WASHINGTON, 6 października. — Prezydent Coolidge wraz z żoną rozesłali zaproszenia na bankiet urządzony na przyjęcie królowej rumuńskiej Marji 19-go października.

Akcja podjęta przez prezydenta, czyni z królowej Marji oficjalnego gościa państwa, mimo życzenia królowej podróżowania „incognito" w St. Zjedn. Początkowo planowano w kołach rządowych prywatne przyjęcie dla królowej, ale prezydent z żoną ostatecznie zdecydowali, by zgotować królowej rumuńskiej takie same przyjęcie, jakie zgotowano innym głowom koronowanym zwiedzającym Stany Zjednoczone. Po bankiecie odbędzie się bal, do którego będzie przygrywać wspaniała orkiestra marynarzy.

Królowa Marja po przyjeździe do portu w New Yorku zostanie powitana na okręcie przez przedstawiciela prezydenta i przeniesiona wraz z całym orszakiem na łódź wojskową i wysadzona przy Battery Place, gdzie królowa zostanie powitana przez mayora miasta Walkera, a następnie z całą świtą umieszczona na specjalnym pociągu i przewieziona do Washington.

SPRAWA STRAJKU TKACKIEGO PRZED KONWENCJĄ AMERYKAŃSKIEJ FEDERACJI PRACY

Delegaci domagają się pomocy dla strajkujących tkaczy w Passaic, N. J. — Amerykańska Federacja Pracy niedobra dla klerykałów

DETROIT, MICH., 6 października. — Delegaci na rocznej konwencji Amerykańskiej Federacji Pracy zażądali materjalnego i moralnego poparcia dla strajkujących tkaczy w Passaic, N. J. W imieniu walczących strajkierów przemawiała panna Ellen Dawson i rabin Stephen Wise z New Yorku. Panna Dawson jest robotnicą tkacką, znaną ze swej energicznej działalności dla podtrzymania toczącego się od dziewięciu miesięcy strajku.

Przywódców Amerykańskiej Federacji spotkała przykra niespodzianka ze strony przedstawicieli zrzeszeń religijnych, które wycofały swe zaproszenia wysłane przywódcom Amerykańskiej Federacji Pracy do przemawiania po nabożeństwach w kościołach.

Z jakich powodów przedstawiciele zrzeszeń religijnych wycofali swe zaproszenia i uniemożliwili przywódcom Pracy przemawiania do szerszych warstw ludności narazie nie udało się stwierdzić. Wśród delegatów panuje jednak przekonanie, że kapitaliści detroiccy bojąc się, ażeby konwencja Amerykańskiej Federacji Pracy nie wywarła zbyt głębokiego wrażenia na bezkrytycznych masach pozostających pod wpływem kościoła, wpłynęli na kler wszystkich wyznań, by nie pozwolił przywódcom Amerykańskiej Federacji Pracy na agitowanie swych zwolenników do organizacyj robotniczych.

KONGRESMAN MEKSYKAŃSKI ZABITY

MEXICO CITY, 6 października. — Kongresman Gonzales, wybitny działacz w meksykańskiej partji robotniczej i prezydent klubu robotniczego w kongresie został zabity przez Juana De Verazza jednego z pracowników największej fabryki papierosów w Meksyku. Gonzalez po wyborze do kongresu stanął w obronie strajkujących robotników tytuniowych przeciw de Verazza, który był jednym z współwłaścicieli fabryki tytuniowej.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

Helen Mae Kidd, która wzięła udział w konteście na Wystawie Pracujących Kobiet otrzymała dwie nagrody; jedną za swoje zdolności kulinarne drugą zaś za wprawę w rzemiośle krawieckim. Panna Kidd uszyła barwną lalkę charlestonową w ciągu 55 minut

Kampanja za pięcio-dniowym tygodniem pracy rozpoczęta

William Green i przedstawiciele różnych unij postawili pięcio-dniowy, 40-godzinny tydzień pracy, jako pierwszy punkt w programie

DETROIT, 6 października. — Na końcowem posiedzeniu komitetu wykonawczego Amerykańskiej Federacji Pracy, które poprzedziło 46-tą konwencję rozpoczynającą się dziś rano, pokazało się, że głównym celem programu tej organizacji będzie teraz osiągnięcie pięcio-dniowego tygodnia pracy dla wszystkich robotników.

Prezes William Green i jego gabinet złożony z przedstawicieli różnych poszczególnych unij postawili pięcio-dniowy, 40-godzinny tydzień pracy, jako pierwszy punkt w programie i postanowili polecić organizacjom związanym z Amerykańską Federacją Pracy jako zasadę wszystkich przyszłych pertraktacyj przy odnawianiu kontraktów.

Prezes Green w swojem oświadczeniu publicznem, wydanem po posiedzeniu rady wykonawczej, zaznaczył, że 40-godzinny tydzień jest w Ameryce nieuniknionym z tego prostego powodu, że jest on pod względem ekonomicznym zdrowy i korzystny. Jest on korzystny dla robotnika i dla pracodawcy i dał już wielki sukces po wprowadzeniu go częściowo w wielu przedsiębiorstwach fabrycznych.

Rada nie zmieniła swojego stanowiska, jakie zajmowała do tychczas wobec sowieckiej Rosji i postanowiła nie polecać konwencji udziału amerykańskiej zorganizowanej pracy w proponowanej komisji, która ma zbadać w Rosji stosunki polityczne i ekonomiczne.

W konwencji wezmą udział także delegaci meksykańskiej Federacji Pracy.

Roczne sprawozdanie komisji wykonawczej będzie odczytane na dzisiejszej sesji popołudniowej.

WYKRYCIE LUDOŻERCÓW W ZATOCE KALIFORNIJSKIEJ

Mieszkańcy wyspy Tiburon zjadają swych gości

MEXICO CITY, 6 października. — Ludożerców można znaleźć nie tylko na wyspach Polinezji, ale także przy zachodnich wybrzeżach Meksyku.

Mieszkańcy wyspy Tiburon, położonej w zatoce kalifornijskiej, znani pod nazwą Seris uważani są za tajemniczych ludzi żyjących w jaskiniach, w których rzadko ich można odnaleźć.

Dziwni ci ludzie żywią się padliną zwierząt, także zjadają ludzi, którzy dostaną się na ich wyspę jako samotni turyści, czy też jako rozbitkowie okrętu. Szczep Seris, przed kilkuset laty zamieszkiwał znaczne przestrzenie na zachodnich wybrzeżach Meksyku, z czasem jednak został wytępiony przez zaraźliwe choroby przyniesione do Meksyku przez Hiszpanów.

Pozostałe resztki dzikiego szczepu schroniły się na wyspę Tiburon, gdzie żyją w odosobnieniu oddając się tajemniczym praktykom religijnym połączonym według wszelkiego prawdopodobieństwa z ceremonją ludożerstwa. Rząd meksykański wysłał na wyspę Tiburon specjalną delegację dla zbadania tajemniczego szczepu, którego odosobnione życie na wyspie budzi dotychczas nieufność meksykańskich władz rządowych.

EXTRA!

GUB. HARDING WPROWADZI W CZYN PLANY FINANSOWE PROF. KEMMERERA

POLSKA OTRZYMA AMERYKAŃSKI SYSTEM BANKOWY

WASHINGTON, 6 października. — W. P. G. Harding, były gubernator Federal Reserve Bank w Bostonie, został zaproszony przez Bank Państwa i Bank Gospodarstwa Krajowego do Polski dla wprowadzenia w życie planów ułożonych przez komisję ekspertów finansów z prof. Kemmererem na czele. Gub. Harding przyjął zaproszenie i wyjeżdża do Polski w sobotę 9-go października na okręcie Majestic z portu New Yorku.

Praca gubernatora Hardinga będzie miała za zadanie wprowadzenie w życie planów prof. Kemmerera, który w tych dniach powrócił z Polski i zaprowadzenie w Polsce amerykańskiego systemu bankowego.

POŻAR UJAWNIA ISTNIENIE WIELKIEJ GORZELNI

Fabryka zatrutej wódki była pędzoną na wielką skalę

(Od naszego reportera)

BROOKLYN, 6 października. — Dzięki pożarowi, została wykryta doskonale urządzona i zaopatrzona gorzelnia, mieszcząca się pnr. 129 N. 6 ulica w domu należącym do Antoniego Yagenda, w którym mieści się także garaż. Właściciel „businessu", znikł jak kamfora. Policja przeprowadza śledztwo i zapewnia, że wkrótce wyłapie przemysłowców „munszajnowych". Gorzelnia była urządzona na wielką skalę i zapewnie istniała od dłuższego czasu; posiada bowiem trzy wielkie kotły mosiężne, wmurowane w ścianę i nowoczesne urządzenia. Pędzona była zapewnie gazoliną, której miano poddo statkiem z obok mieszczącego się garażu. Ostatniego dnia przywieziono aż 30 beczek gazoliny. Widocznie business prosperował i właściciel zbierał zyski. Dzięki nieostrożności któregoś z „czeladników" zapalił się gaz w rurze odchodowej wychodzącej przez dach. Pożar wkrótce ogarnął cały budynek. Straż ogniowa zjawiła się.. nieproszona a za nią nieoczekiwana policja.

Dzięki wysiłkom straży pożarnej zdołano zapobiec wybuchowi sporej ilości spirytusu znajdującego się w gorzelni. Wybuch ten spowodowałby napewno wielkie szkody w dzielnicy zamieszkałej przeważnie przez Polaków.

Energiczna praca policji wykryje wkrótce fabrykantów „munszajnówki" i umieści ich za kratkami.

Dzień Kościuszki w stanie Massachusetts

Gub. Fuller wzywał mieszkańców stanu do uczczenia rocznicy wstąpienia Kościuszki do Armji Rewolucyjnej

W odezwie wydanej z Kapitolu Stanowego, gubernator Fuller wyznaczył poniedziałek, 18 października, jako Dzień Kościuszki i zwrócił się do obywateli stanu Massachusetts z poleceniem, żeby uczcili odpowiednio 150-tą rocznicę wstąpienia tego wielkiego patrjoty polskiego w szeregi amerykańskiej armji rewolucyjnej.

Odezwa gubernatora brzmi:

„Minęło półtora wieku od tego czasu, kiedy Tadeusz Kościuszko z Polski otrzymał od Kongresu naszego kraju nominację na pułkownika inżynierji w armji, którą dowodził generał Jerzy Waszyngton. W armji walczących o wolność kolonistów okazał się on wielką siłą i spełnił świetnie swoją służbę, awansując do rangi generała brygadjera, a pod koniec wojny otrzymał stopień generał-majora.

„Po ukończeniu wojny rewolucyjnej niestrudzony patrjota wrócił do swojego ojczystego kraju, Polski, i tam wstąpił do armji, awansując do rangi generała-porucznika i służąc w dwóch wojnach. Został jednak pojmany przez nieprzyjaciela, wzięty do niewoli wojennej, gdzie spędził dwa lata, po upływie których wrócił znowu do Ameryki.

„I jeszcze raz wstąpił do służby w naszym kraju, jadąc do Francji z misją od Kongresu, która w zupełności mu się powiodła. W roku 1814 Kościuszko wniósł prośbę do cara rosyjskiego, żeby ułaskawił pozostających na wygnaniu Polaków, a sam na swoim majątku ziemskim zniósł niewolnictwo.

„Chcąc z wdzięcznością uczcić pamięć życia i działalności tego znakomitego żołnierza i męża stanu, którego wysiłki podejmowane na dwóch półkulach świata zjednały mu sławę wśród wolność miłujących ludzi, w całym świecie, wyznaczam poniedziałek 18 października jako Dzień Kościuszki i proszę obywateli zmierzających do zniesienia prawa imigracyjnego, aby odpowiednio obchodzili 150-tą rocznicę wstąpienia tego wielkiego patrjoty do armji kolonistów w tych krytycznych dniach dla naszego narodu".

Wiadomość o zgodzie Polski na zajęcie Gdańska przez Niemcy bezpodstawną

Zajęcie Gdańska przez Niemcy byłoby naruszeniem Wersalskiego traktatu pokoju

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 6 września. — Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości ogłoszonej przez prasę niemiecką, jakoby rząd polski skłaniał się na przyjęcie planu, na podstawie którego Niemcy zajęłyby wolne miasto Gdańsk.

BERLIN, 6 października. — Według wiadomości pochodzących z wiarogodnych źródeł Polska ma się skłaniać do projektu zajęcia Gdańska przez Niemcy, w zamian za ustępstwa Niemiec dla Polski na polu gospodarczem. Wiadomość ogłoszona przez prasę niemiecką wywołała powszechne zaniepokojenie w europejskich kołach politycznych, obawiających się poważnego zachwiania podstawami wersalskiego traktatu pokoju, gdyby wiadomość o zgodzie Polski na zajęcie Gdańska przez Niemcy okazała się prawdziwą.

ŻYWCEM ZAGRZEBANI GÓRNICY PRAWDOPODOBNIE NIE ŻYJĄ

6 ofiar katastrofy wydobyto z wnętrza kopalni — Akcja ratunkowa postępuje bardzo powoli

ROCKWOOD, 6 października. — Wszelkie wysiłki uratowania zagrzebanych, wczoraj żywcem skutkiem eksplozji gazu i pyłu węglowego, górników węglowych prawdopodobnie będą daremne, ponieważ wszyscy zagrzebani musieli znaleźć śmierć skutkiem uduszenia gazami. Partje ratunkowe zdołały zbadać tylko kilkaset stóp przestrzeni od głównego otworu kopalni, które się rozciąga na 3 mile w obydwóch kierunkach.

Oddziały ratunkowe zdołały dotychczas odszukać zwłoki sześciu górników ofiar katastrofy zwęglone nie do poznania. Poszukiwania w dalszych kruzgankach kopalni utrudniają gruzy i rumowiska uszkodzonej kopalni.

Rodziny zagrzebanych żywcem górników, wyczekują całemi godzinami nad brzegiem kopalni, by się dowiedzieć o losie swych najbliższych.

20 OSÓB ZGINĘŁO W NOWEJ POWODZI W MEKSYKU

NOGALEZ ARIZ, 6 października. — Dwadzieścia osób zginęło skutkiem powodzi, spowodowanej niezwykłemi ulewami połączonemi z oberwaniem chmury. Setki powodzian pozbawionych środków żywności przymiera głodem.

MORALNA I MATERJALNA ODBUDOWA PLACÓWEK STOW. MECH. POL.

Pod tym tytułem ukażą się wkrótce artykuły z Polski pisane specjalnie dla „Nowego Świata" przez dr. J. Vorzimera, naszego korespondenta w Warszawie.

Po linji sanacji moralnej i materjalnej, po jakiej cała Polska kroczyć będzie i Stowarzyszenie Mechaników Polskich w Ameryce!

Ci, którzy z założonemi rękami obojętnie przypatrywali się osłabieniu energji i żywotności tej organizacji, ci, którzy zwątpili i czekali — zerwali się obecnie do ponownej pracy, do odbudowy moralnej i materjalnej Stowarzyszenia.

Pamiętamy wszyscy z jakich pobudek i pod jakiemi hasłami powstała ta organizacja, pamiętamy jaki cel sobie wytknęła, wiemy, że moralna strona tej akcji była niejako motorem, który w ruch puścił olbrzymią i potężną maszynę. Rozumiemy więc, iż moralne odrodzenie równać się musi wysiłkom nad odrodzeniem materjalnem.

Tem bardziej interesujące i aktualne będą te artykuły, na które Czytelnikom Nowego Świata uwagę zwracamy.

DZISIAJ

7

CZWARTEK

Październik ma 31 dni

KALENDARZYK

Reginy p.

Wypadki Historyczne

W roku 1764 Stanisław Poniatowski obrany królem.

POGODA:

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Pogoda, wiatry zachodnie.

Złoty, 19.3 centów amer.	11,50
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1940	70½
Bond 6% pożyczki płatnej w roku 1950	89¼

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF, NEW YORK, 492
4:00 po południu—11:30 wieczór
4:00—Janet Hall, sopran.
4:15—Flo Wagner, pianistka.
4:45—Ben Gordon, tenor.
5:00—Orkiestra z Hofbrau.
6:50—Orkiestra z Waldorf-Astoria.
7:30—Orkiestra Rolfea.
8:30—Oktet saksofonistów Davisa.
9:00—Trubadurzy Ipana.
10:30—Opera Patience.
11:30—Orkiestra Berniego.

STACJA WHN, NEW YORK, 360
7:00 wieczór—11:30 wieczór
7:00—Judith Roth, sopran.
7:15—Bob Langston, piosenki.
7:30—Koncert na organach.
8:30—Koncert na harmonji.
9:00—Orkiestra Loewsa.
10:00—Orkiestra z Roseland.
11:30—Orkiestra Silver Slipper.

STACJA WMCA, NEW YORK, 341
4:00 po południu—12:00 w nocy
4:00—Billy Day, piosenki.
6:00—Ensemble Vailsa.
6:30—Orkiestra Goldena.
8:30—Artyści z Mount Hope.
11:00—Orkiestra z Klubu Maurice.
12:00—Artyści z McAlpin.

STACJA WOR, NEWARK, 405
7:00 wieczór—10:15 wieczór
7:00—Ensemble Sheltona.
7:30—Orkiestra z Crystal Palace.
8:15—Orkiestra Vanderbilta.
10:15—L. R. Montesanto, tenor.

POSIEDZENIA

Czwartek

T-wo śpiewu Wanda, lekcja, w Domu Polskim, przy Courtlandt Avenue, Bronx.

Sobota

T-wo Gwiazda Wolności, posiedzenie miesięczne, w Domu Narodowym, 19-23 St. Mark's Place.

W ciągu ostatniego miesiąca wydano w Brooklyn Borough Hall 2,165 pozwoleń na śluby małżeńskie.

TOWARZYSTWO
ŚPIEWU „ECHO"
w New Yorku
— urządza —
WSPANIAŁY
KONCERT
i
BAL
W SOBOTĘ
23-go Października
1926 ROKU
w Domu Narodowym
19-23 St. Marks Place
O godzinie 8:30 wieczorem.
NIEBYWAŁY PROGRAM!
wystąpią:
P. MARJA BOGUCKA
liryczny sopran, śpiewaczka o sławie światowej, primadonna oper europejskich i amerykańskich
MONSIEUR X.
Baryton znany z występów wokalnych we wszystkich większych miasta Stanów Zjednoczonych.
JANINKA MAY
choć młoda, ale niezwykle utalentowana tancerka klasyczna.
Po Koncercie Bal do rana
Doborowa orkiestra.
Bilety rezerwowe nabyć można w restauracji Domu Narodowego i u członków towarzy-

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.
Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
24 Union Square

Ameryka jest krajem cyfr.

Statystyka nigdzie nie jest tak wymowną jak właśnie w Ameryce, gdzie prawie wszystko, wszystkie objawy życia i pracy ujawniają się w formie szeregów cyfr wymownych, często bardziej wymownych, niż słowa. Zauważyliście zapewne, że od czasu do czasu ukazują się w Nowym Świecie wzmianki o zbiórce książek dla pacjentów w szpitalach amerykańskich.

Gdyby w Polonji było więcej osób chętnych do pracy stworzonoby specjalne towarzystwo, które miałoby za cel rozdawanie polskich książek tam, gdzie są potrzebne i chętnie widziane.

Onegdaj skarżyliśmy się w związku z nadesłanemi korespondencjami, że Polacy mało czytają, że nie korzystają z książek polskich w bibljotekach amerykańskich. Polska Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw w New Yorku nosi się z zamiarem założenia polskiej bibljoteki w Domu Narodowym. Bibljoteka ta powstanie z połączenia bibljotek wszystkich towarzystw polskich w Domu Narodowym. Jedną z najpiękniejszych cech naszych towarzystw jest to właśnie, iż zaczynały swą pracę kupując książki i szafę. Wartościowe książki znajdują się w zbiorze Związku Socjalistów Polskich jakoteż innych organizacyj.

W małym pokoiku Domu Narodowego stoją obszerne, książkami zawalone szafy. Nikt dzieł tych nie czyta. Nie przychodzą po nie. Robotnicy zajęci są, wieczorami znużeni, nie myślą o książkach. Młodzież zajęta jest jazzem i sportem, czyta książki angielskie i t. d.

Są jednak ludzie przykuci do łoża, nudzący się w szpitalach. Oni książkę polską witają jak dobrego przyjaciela, czytają łapczywie, karmiąc się i delektując temi darami. Nie można oczywiście od zakładów amerykańskich żądać, aby kupowały książki polskie.

Kółko Dobroczynnych Polek w Jersey City, szczególnie prezeska pani Wasilewska, od siebie wysyła książki do szpitali.

Od czasu do czasu zgłaszają się i do nas czytelnicy z paczkami dla tych rodaków.

* * *

Ameryka jest krajem cyfr.

Może lepiej was przekona znaczenie i wartość naszej pracy, skoro podamy w cyfrach, że w roku 1925 w przeciągu dwunastu miesięcy rozdaliśmy 580 książek polskich, z tego przeszło sto z bibljoteki nieodżałowanej pamięci ob. Bronisława D. Kułakowskiego, 100 kupionych przez redakcję a 400 otrzymanych od czytelników.

W pierwszych sześciu miesiącach roku 1926 rozdaliśmy 356 książek, z tego najwięcej korzystały szpitale w stanie New Jersey, w których przebywa bardzo dużo Polaków.

* * *

Książki te nie przedstawiają może żadnej wartości handlowej.

Nie moglibyście ich sprzedać. Przedstawiają jednakże olbrzymią wartość KULTURALNĄ. W przeciągu dwu lat rozesłaliśmy blisko TYSIĄC książek. Nie wiemy kto je czyta. Wiemy, że zostaną w bibljotekach szpitalnych i że podawane będą polskim pacjentom obecnie i w przyszłości. Bibljoteka na ELLIS ISLAND posiada dzisiaj dzięki naszej ofiarności spory zapas polskich książek. Czytać je będą znękani i smutni imigranci zatrzymywani tam lub oczekujący deportacji.

Oczywiście skutki tej pracy nie są widoczne. Nie dojrzysz ich gołem okiem. Jeśli jednak uprzytomnisz sobie ile oprócz kulturalnej wartości jest DOBROCZYNNOŚCI w podawaniu książki w ojczystym języku człowiekowi, który dnie i tygodnie a nawet miesiące, jak w zakładach dla suchotników bywa, wyczekuje śmierci lub wyzdrowienia, zrozumiesz, że przyjaciele ci rozesłani po szpitalach przynoszą rozrywkę, ukojenie i wspomnienia z ojczyzny.

„Panna X" (pani Babe Daniels) i „Pan Martin" (Harry Melosh) zostali aresztowani przez władze policyjne w San Francisco jako oskarżeni o podpisanie zeznań, które zawikłały panią Aimee McPherson i inne osoby w słynny proces o zmyślonym napadzie.

W niedzielę przedstawienie dla dzieci

Początek punktualnie o godzinie drugiej po południu, w Domu Narodowym, na górnej sali. Wstęp 25c.

PROGRAM

CZĘŚĆ I

1. W. Ochrymowicz, (Powitanie), Wojna Polsko-Bolszewicka, scena bojowa z udziałem wszystkich dzieci.
2. I. Bandrowska, Zaczarowana Lalka, (Śpiew).
3. E. Bromiński, (Kuplety Bum-Cyk-Cyk).
4. T. Wandycz, Piosnki o Kasi i Jasiu.
5. Bandrowska i Bromiński, (Duet Komiczny).
6. Wandycz—Ochrymowicz, (Duet Śpiewy), Katarzyna i Rybie Wesele.
7. Dziadek Kalwaryjski, (Śpiew).

CZĘŚĆ II

Wspomnienie z Lat Dziecinnych, wesoła operetka w kostjumach, śpiewy i tańce.

8. (Śpiew), Marsz Pożegnalny, z udziałem całego zespołu ewolucje marszowe.
9. Józef Mańko, atleta polski, w swoim programie wodewilowym.

Barn Dance

Kółko Młodzieży przy Radzie Oświatowej urządza Wiejską Zabawę, dnia 9-go października r. b., w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York. Początek o godzinie 8:30 wieczorem.

Kółko Młodzieży jest towarzystwem młodych Amerykanów polskiego pochodzenia, którego zadaniem jest zachować język i tradycje Polski oraz niesienie pomocy studentom, aby mogli dopiąć swego celu i stać się pożytecznymi ojczyźnie.

Tańce do rana przy doborowej orkiestrze. Prosimy o liczne poparcie. Dajemy puhar dla najliczniej reprezentowanego towarzystwa.

KOMITET.

Z Komitetu im. Piłsudskiego nr. 1-szy

Liczne było zebranie w ubiegły poniedziałek w Domu Narodowym.

O sytuacji w Polsce przemawiał ob. W. B. Błażewicz. Mówił o projektowanym traktacie litewsko-sowieckim, wymierzonym przeciw Polsce, który stwarza niebezpieczeństwo dla Rzeczypospolitej.

Mówił o truście niemiecko-francusko-belgijsko-luksemburskim, który również zagraża Polsce. Niemcy nie tają, że pragną za ustępstwa dane przemysłowcom stalowym francuskim, uzyskać rekompensanty na Górnym Śląsku i w Kurytarzu Gdańskim.

Te właśnie niebezpieczeństwa zewnętrzne, połączone z ciężką jeszcze sytuacją gospodarczą wewnątrz Polski, skłoniły prezydenta Mościckiego do powstrzymania się z rozwiązaniem sejmu. Premjerem został Marszałek Piłsudski. Rozwiązanie sejmu w danych okolicznościach nie byłoby dobre dla Polski.

Więc Piłsudski staje na czele, przyjmuje na siebie odpowiedzialność, ażeby zagranica ani na moment nie otrzymała wrażenia, że Polska jest słaba i targana wewnętrznemi walkami.

Przemówienie wygłoszone żywo i interesująco, wysłuchane zostało z uwagą.

Nastąpiła dyskusja, w której głos zabierali różni obywatele.

Na posiedzeniu omawiano sprawę przyjazdu posłów Cieplaka i Żuławskiego z kraju. Dyskusja była ożywiona. Późno, bo o godzinie 10:30 zebranie zostało zamknięte.

Poseł Cieplak, który miał przybyć w sobotę, dnia 2-go października, nie przybył. W ostatniej chwili komitet otrzymał wiadomość, że ląduje on dopiero we wtorek rano w New Yorku.

ODCZYT W GÓRZE MIASTA

Polonja zamieszkała w dzielnicach New Yorku zwanych Yorkville, Harlem i Bronx będzie miała sposobność usłyszenia nader interesującego i pouczającego odczytu na temat „Moje wrażenia z Polski."

Odczyt wygłosi były generalny sekretarz Związku Socjalistów Polskich i znany pośród nas działacz społeczny tow. Henryk Liwacz.

Odczyt odbędzie się we czwartek, dnia 7-go października, o godzinie 8:30 wieczorem, w sali Labor Temple, pn. 243 East 84th St., pomiędzy 2nd i 3rd Aves., w sali posiedzeń Nr. 6.

Oddział „Pod Jeden Sztandar", Nr. 32 Związku Socjalistów Polskich, który ten odczyt urządza zaprasza jak najszersze koła miejscowej Polonji. Wstęp bezpłatny.

F. SIEKIERSKI, Sekretarz.

Vincent Richard poszedł za przykładem swojej koleżanki po fachu i stał się zawodowym graczem w tenisa. Suzanne Lenglen złożyła mu swoje kongratulacje na obiedzie wydanym na statku Paris. Od lewej ku prawej stoją: Richards, Lenglen, C. C. Pyle i panna Browna.

Rewolwer powietrzny

Gdzieś w New Jersey znajduje się zły pies.

Gdyby nie dziwny zbieg okoliczności leżałby on dzisiaj martwy.

Szczęście utrzymania się przy życiu może on zawdzięczać policji nowojorskiej.

A było to tak.

Bernard Prenowicz, lat 22, zamieszkały pn. 908 Kelly Street, (w pobliżu Intervale Avenue), mając ze sobą kilku kolegów przybył do przewozu przy Chambers Street.

Celem ich podróży na drugą stronę rzeki do lasów New Jersey było ujęcie albo też zabicie złośliwego psa, jaki przed kilkoma dniami pogryzł dość dotkliwie jednego z młodzieńców.

Oczekując na przewóz młodzi awanturnicy spotkali swego kolegę niejakiego Herberta Arnolda. Zapytani gdzie się udają odpowiedzieli mu o celu swej podróży. Zwierzyli się oni również, że Prenowicz posiada rewolwer, jakim ma zamiar zabić zwierzę.

Należąc do bardzo „solidnych ludzi" Arnold odłączył się od grupy i podszedłszy do policjanta polecił aresztować Prenowicza, jako osobnika noszącego broń bez posiadania na to pozwolenia.

Po kilku minutach Prenowicz i jego koledzy zostali stawieni przed sędziego Oberwagera w Tombs Court.

Podczas rewizji znaleziono w plecaku Prenowicza rewolwer wiatrowy, wielkości narzędzia śmierci 45 cali.

Aczkolwiek broń tę może mieć każdy, jednakże sędzia polecił Prenowicza daktyloskopować i przeprowadzić inwestygację, której celem będzie zbadanie charakteru jego i jego kolegów.

A może dopuścili się oni napadu bandyckiego przy pomocy rewolweru-zabawki? Takie pytanie zadał sędziemu Arnold i rzecznik prawa rad nie rad chcąc być w porządku wydał zarządzenia o jakich mowa powyżej.

Narazie Prenowicz korzysta z wolności.

Narazie...

Z.

KTO, CO I GDZIE?

Ulica Exterior, między 149 a 161 została zamknięta dla wehikułów motorowych i przechodniów. Przyczyna? Konstrukcja hali targowej p. n. „Bronx Terninal Market". Gmach ten kosztować będzie miljon dolarów i ma mieć całą masę sklepów, w których publiczność będzie mogła nabywać artykuły spożywcze i mięso po cenach tańszych, jak to ma miejsce w sklepach na mieście.

Wyobrażamy sobie z jaką radością przyjmą tę wiadomość nasze gospodynie, które stale narzekają na drożyznę i nieświeże towary.

* * *

Śledztwo mające na celu ustalenie, kto stał na czele trustu jajczanego, jaki rozpoczął akcję pod wyższenia cen za nabiał, ma się zacząć w tych dniach. Sprawę referować będzie Frank Oliver, a śledztwo przeprowadzi deputowany prokurator Israel Lerner. Powyższe weźmie miejsce w biurach Olivera pokój 315 w powiatowym sądzie przy Chambers ulicy.

* * *

Major Philip Mathews, szef egzekutywy komisji transytowej, podał się do dymisji, aby przyjąć ofiarowane mu w Pittsburgh, Pa. stanowisko dyrektora państwowego urzędu badawczego do spraw komunikacyjnych.

Mathews zajmował stanowisko w komisji transytowej od roku 1924 i dzięki jego sprężystej pracy wiele ulepszeń zostało wprowadzonych na kolejach podziemnych i górnych.

* * *

Mayor Walker oświadczył, że dopóki on ma jeszcze coś do powiedzenia nie pozwoli na podwyższenie cen za przejazd kolejami podziemnemi i górnemi.

Nastąpiło to wskutek usiłowań pewnych czynników do podniesienia cen z pięciu na dziesięć, a, następnie na ośm centów.

Podwyżka miała narazie być pobierana tylko od tych, którzy posługują się pociągami pospiesznemi. Dobry kawał nieprawdaż?

* * *

Mieszkańcy Greenwich Village którym polecono wyprowadzić się z zajmowanych dotychczas lokali otrzymali pewną prolongatę od kontrolera Berry, który widząc, iż ludzie ci nie mogą znaleźć odpowiednich mieszkań ulitował się nad nimi. Tym razem otrzymali oni dwa tygodnie czasu na usunięcie się ze swych mieszkań. Jak sobie czytelnicy przypominają część dzielnicy Greenwich Village ma być zrównana z ziemią, aby umożliwić stworzenie przejazdu do nowego tunelu wehikułów motorowych, jaki będzie łączyć New York z Jersey City.

Ważne posiedzenie Kom. Okr. Stow. Mech. Polskich

We czwartek, dnia 7-go października odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Stowarzyszenia Mechaników, w lokalu Nowego Świata, pn. 24 Union Square, New York City, o godzinie ósmej wieczorem.

Kto jeszcze nie wymienił akcyj lub nie podpisał proxy na zjazd może się zgłosić na to posiedzenie i sprawy powyższe załatwić.

F. POPŁAWSKI, Prezes,
T. ZIELIŃSKI, Sekretarz.

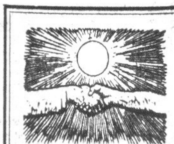

Usłużność

Nasi przyjaciele otrzymują najlepsze od nas, gdyż widzą najlepsze w nas. Wielokrotnie każdego dnia czynimy poza tranzakcjami bankowemi przyjacielskie usługi naszym klientom. Składajcie Wasze oszczędności w Banku który się Wam chętnie przysługuje.

Oszczędność jest łatwą gdy się wie — jak to czynić.

Wstąpcie i zażądajcie jednej z naszych nowych książek, „Wartość określonego celu". Ona nic nie kosztuje. Naucza jak najłatwiej oszczędzać.

The United States Savings Bank
OF THE CITY OF NEW YORK
Madison Ave. przy 58-ej ul.
New York City

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM

Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do:
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon, Stuyvesant 10073

JUTRO W JAMAICA
Dziś, Czwartek, 7-go Paździenika
Polska Korporacja Filmowa
Seven Seas Film Corp.
„POLART", 220 W. 42nd St.
wyświetli jedyną polską komedję filmową w Ameryce pod tytułem
JAŚ POGROMCĄ BOLSZEWIKÓW
i wiele innych atrakcyj. W roli tytułowej występuje dziś sławny na całą Polskę komik p. Malkowski. Kto chce się ucieszyć, niech przyjdzie do PLAZA THEATRE, Sutphin Boulevard i Rockaway Road, Jamaica, L. I. N. Y. Po południu i wieczorem.

„KÓŁKO MŁODZIEŻY"
przy Radzie Oświatowej
urządza
„WIEJSKĄ ZABAWĘ"
z Atrakcjami
W SOBOTĘ, DNIA 9-GO PAŹDZIERNIKA
O GODZINIE 8-EJ WIECZOREM
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place, w New Yorku
Wstęp 50 centów od osoby

KOBIETA CIERPI

bóle ledźwiowe, nudy i zemdlenia, ma opuchnięte nogi i członki, co często jest skutkiem chorych nerek i pęcherza.

Tylko kobieta może zrozumieć, jak dotkliwe są te cierpienia, a jednak często cierpi ona z dnia na dzień, chociaż ulgę może doznać. Spróbuj pudełko Gold Medal haarlem oil capsules (oryginalnych i prawdziwych). Środek ten jest przyjacielem kobiet od przeszło 200 lat. Zacznij zażywać je dzisiaj i będziesz się czuła lepiej jutro. W zapieczętowanych pudełeczkach gwarantujemy, że rzeczywiście są takiemi jakiemi je przedstawiamy.

GOLD MEDAL HAARLEM OIL CAPSULES
Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na niebiesko-złotym pudełeczku. Nie przyjmujcie żadnych naśladownictw. We wszystkich pierwszorzędnych aptekach .35c, 75c, $1.50

ZAREGISTRUJCIE SIĘ DZISIAJ
JEŻELI CHCECIE GŁOSOWAĆ
Na ponownie zjednoczoną rodzinę i osobiste prawa
Powinniście zaregistrować się w tym tygodniu pod znakiem orła
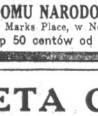
OGDEN L. MILLS — na Gubernatora
JAMES W. WADSWORTH — na Senatora Stanów Zjedn.
SEYMOUR LOWMAN — na Lieutenant Governor
VINCENT B. MURPHY — na Comptroller
ALBERT OTTINGER — na Attorney General
Każdy z podanych kandydatów dowiódł że stoi bezinteresownie na straży dobra publicznośći, a w szczególności tych, którzy przybyli do bram naszych, jako obcy, a zostali się jako przyjaciele. Dopomóżcie nam, by ich wybrać i dać im możność prowadzenia dalej tej dobrej pracy, którą rozpoczęli.
Dni rejestracji: —.4, 5, 6, 7 i 8 Października
od 5 popoł. do 10:30; — 9 października od 7 rano do 10:30 wiecz.
PAMIĘTAJCIE! Kandydaci ci mają tylko Wasze interesy na względzie

ILUSTROWANA KRONIKA Z POLSKI

Noże, nożyczki, siekiery ostrzę

Między typami dawnej Warszawy jedno z pierwszych miejsc zajmuje domokrążny szlifierz.— Pcha on przed sobą jednokołowy wózek — warsztat swej pracy. Pedałem porusza rozpędowe koło i kamień szlifierski, który obrotem swym zdziera zgodnie z wolą szlifierza ostrza noży. Praca szlifierza trudna jest i niewdzięczna. Mimo tę ciężką pracę pchają żywot szlifierze powoli naprzód, podobnie do swego wózka.

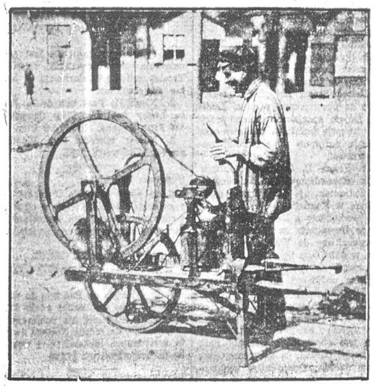

Szlifierz

W śródmieściu zrzadka można ich obecnie spotkać, częściej natomiast na krańcach miasta. — Ubrani skromnie, przeważnie w maciejówkach na głowie lecz z rozjaśnioną twarzą wyoštrzają szlifierze stępione narzędzia i noże Warszawianom.

Jak K. O. P. strzeże naszej ściany granicznej z Litwą

D-ca KOP, generał Minkiewicz, zakończył inspekcję odcinku 6-ej brygady, która strzeże granic litewskiej i łotewskiej. Generał Minkiewicz był po raz pierwszy na tym odcinku. Chodziło przedewszystkiem o zbadanie sprawności żołnierzy, którym powierzono ważną funkcję strzeżenia granicy Rzeczypospolitej na terenie, który ze względu na zachowanie Litwinów, w żadnym wypadku spokojnym nazwać by nie można; następnie rozkwaterowania jącym wojskiem o okolicznymi mieszkańcami, zawsze zwykły za chodzić, przynajmniej drobne, nieporozumienia i tarcia. Tymczasem wzdłuż granicy litewskiej widzimy zupełne zbratanie żołnierza z „cywilem", objaw rzadko notowany. Wystarczy powiedzieć, że na przestrzeni około 600 kilometrów odcinka granicznego gen. Minkiewicz nie słyszał ani jednego słowa skargi na zachowanie żołnierzy KOP.

Szybko mknął automobil z po-

Inspekcja załogi strażnicy Elnokumpie przez gen. Minkiewicza.

oddziałów i wreszcie stosunku żołnierzy do okolicznych mieszkańców.

Należy wziąć pod uwagę, że cały odcinek litewski nie posiada ani jednej własnej strażnicy, na budowę których rząd dotychczas nie wyasygnował odpowiednich kredytów. To też żołnierze lokować się muszą po wsiach, w chałupach, lub zgoła w ad hoc wzniesionych lepiankach, wśród wilgoci czy lasu. Ten brak rozkwaterowania sprzyja natomiast znakomicie większemu zbliżeniu sterunku do posterunku, ze wsi do wsi. Wszędzie wylegała tłumnie ludność witając owacyjnie d-cę straży, która czuwa nad spokojem i bezpieczeństwem mieszkańców pasa nadgranicznego.

W ostatnich dniach, generał zwiedził Nowiki i Kimborciszki, gdzie władze komunalne i ludność podejmowały go szczodrze. W Mieżanach obsypano automobil formalnie kwiatami. To samo w Grzybieliszkach i Plaszkietach. W Słobódce, aż na drogę wystąpiła delegacja żydowska, z rabi-

Gen. Minkiewicz opuszcza strażnicę Karmazyn, na odcinku 22-go baonu, owacyjnie żegnany przez ludność.

nem na czele, niosąc na starożytnej tacy chleb i sól.

„Trzeba to widzieć własnemi oczyma — mówił jeden z uczestników inspekcji — tę miłość, ja- ką obdarza ludność miejscowa żołnierzy polskich, tę radość na widok ich dowódcy, by zrozumieć, jaka otchłań bezczelnych, wyuzdanych wprost, kłamstw, tchnię ze szpalt gazet kowieńskich, które piszą o ucisku ludności, o werbowaniu przymusowem do oddziałów ochotniczych, o konfiskowaniu mienia przez władze polskie, o jakiś fantastycznych przygotowaniach do wojny z Litwą, które rzekomo całą ziemię wileńską zamienić mają na obóz wojenny"!

Jednak nie dzieje się na granicy litewskiej wszystko tak jakby być powinno. Nie panuje tam taki spokój, jakby zapewnić ludności chciał, spokoju tego stróż — KOP. I doleciały do uszu generała skargi liczne ludności na... litewską straż graniczną. — Trudne zadanie ma p. pułk. Pasławski, d-ca 6-ej brygady, który w karbach porządku i zimnej krwi, utrzymać musi podległe sobie oddziały, a przecież krew się burzy od ciągłych, nieustannych prowokacyj litewskich! Ilość ich wzrasta z dniem każdym i zliczyć ich prawie nie można. Ciągłe napady, rozboje, kradzieże, przesuwania wiech granicznych, strzelanina — to wszystko sprawki litewskiej straży i „szaulisów".

Ludność przybyła z tamtej strony granicy opowiada o ciągłych pijatykach litewskiej straży, której członkowie w stanie nietrzeźwym, wywołują najrozmaitsze burdy. O planowej akcji prowokacyjnej, dużoby się dało tu powiedzieć. Że wspomnimy tylko ostatnie prowokacje, jakie miały miejsce w Małych Prosznikach, Rykontach, Hołm - Wolmerze, gdzie litewscy żołnierze łamali wiechy graniczne, strzelali do naszych patroli i prowokowali ich na różne sposoby. Co dzień nie mal biegnie po drucie do d-ctwa 6-ej brygady w Wilnie, meldunek, o nowych strzałach, naruszeniu granicy i t. d. A przecież spokój trzeba utrzymać, spokój za wszelką cenę, bo w przeciwnym wypadku, prasa zagraniczna pełna jest komunikatów „Elty" o... „nowych prowokacjach polskich".

LWÓW

Zgon zasłużonego artysty malarza

W czwartek 16 z. m. zmarł po ciężkich cierpieniach artysta malarz prof. Rybkowski Tadeusz w wieku lat 78. W niedzielę odbył się pogrzeb z licznym udziałem publiczności oraz wybitnych osób i przedstawicieli władz.

O kredyty na budowę domów

Zebrany wczoraj na posiedzenie subkomitet miasta Lwowa w sprawie badania podań o kredyty na rozpoczęcie budowy domów, rozpoczął swe prace. Przy prowizorycznem badaniu sprawy okazało się, iż wzniesiono cały szereg podań nie zasługujących na uwzględnienie. Subkomitet w porozumieniu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego będzie badał szczegółowo podania i przedstawi swe wnioski.

Komuniści pod kluczem

W sobotę w lokalu związku przy ul. Ossolińskich 10 we Lwowie odbywało się tajne zebranie żydowskiej młodzieży komunistycznej. Program obrad był utrzymywany w duchu wybitnie antypaństwowym. Do lokalu wkroczyła policja i aresztowała 10 osób.

Złodzieje w zakł. Ossolińskich

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy wtargnęli do biura zakładów Ossolińskich i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 20,000 złotych. Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcami kradzieży.

KRAKÓW

O utrzymanie szkoły

W Podgórzu odbył się wiec rodziców uczniów szkoły im. Kopernika, który zaprotestował przeciwko zniesieniu tej szkoły, istniejącej od lat 22-ch. Po dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się utrzymania tej szkoły, jako najdogodniejszej dla Podgórza ze względu na zdrowie dzieci.

Instytut balneologiczny

Towarzystwo balneologiczne zbiera fundusze na budowę Instytutu balneologicznego, jako ośrodka naukowego i przeznaczonego do praktycznych badań balneologicznych. Instytut taki jest konieczny ze względu na rozwój polskich zdrojowisk.

SMUTNA KRONIKA

DETROIT, MICH.

Zawdzięcza uniknięcie kary więziennej żonie i dzieciom

Józef Nowak (lat 28 z pod nr. 3310 Goldner Ave.) był aresztowany za sprzeniewierzenie $139 u firmy Michigan Drug Co. (110 East Congress St.) Sędzia Skillman oddał go tylko na 5 lat probacji, mając wzgląd na żonę jego Kazimierę i dwoje dzieci.

Zabity przez wampira automobilowego

Józef Walkowski (lat 26 z pod nr. 1982 Davis St.), zginął na miejscu, zabity przez automobil w chwili, gdy znajdował się na rogu Harper i Frontenac St. Policja wdrożyła śledztwo w sprawie tego wypadku i poszukuje zbiegłego automobilisty.

Utopił się w wannie

Stefan Skalnowski po pracy w nocy, powrócił do domu rano i poszedł do łazienki kąpać się. Ponieważ przez długi czas nie wychodzi z łazienki, syn jego Jan, zniecierpliwiony tem, wyłamał drzwi i znalazł ojca martwego w wannie.

PITTSBURGH, PA.

Zabił się w automobilu w drodze na zlot sokoli

Franciszek Sikora, 24-letni syn Józefa i Marji Sikorów, 62 Gregory st., szeroko znany w południowej dzielnicy sokół weteran armji amerykańskiej, umarł w szpitalu w Detroit, Mich., skutkiem fatalnych pokaleczeń, których doznał w wypadku samochodowym w drodze do Erie, Pa., z Detroit. Od pewnego czasu zamieszkiwał on w Detroit, dokąd wyjechał wraz z Kazimierzem Nowakowskim. Ostatnio Franciszek Sikora w towarzystwie Kazimierza Nowakowskiego i kilku kolegów z Detroit wyjechał samochodem do Erie na Walny Zjazd i Zlot Sokolstwa. W drodze spotkał ich wypadek samochodowy, w następstwie którego Sikora umarł w szpitalu w Detroit. Automobil, w którym jechał Sikora, tuż za Detroit wpadł w rów i wywrócił się trzy razy. Sikorze szkło wpakowało się w udo. Natychmiast przewieziono nieszczęśliwego do szpitala „St. Joseph Mercy". Tam dokonano trzech operacyj, lecz i to na nic się nie zdało, gdyż w niedzielę rano Sikora umarł.

KWOTA POLSKA BĘDZIE DO MINIMUM OGRANICZONA

Według kwoty imigracyjnej na zasadzie prawa Johnsona, może obecnie przybywać do Stanów Zjednoczonych 5,800 Polaków rocznie. W prawie Johnsona jest jednak zastrzeżenie, że w roku 1927 nastąpi obcięcie dotychczasowej kwoty imigracyjnej polskiej i wielu innych krajów. Na zasadzie cenzusu imigracyjnego z roku 1890 nową kwotę ma stanowić 2 procent ogólnej liczby imigrantów Polaków przybyłych do roku 1890 do Stanów Zjedn.

Jeśli urząd imigracyjny naprzykład wykaże, że było 100.000 Polaków w Ameryce w r. 1890, to 2 procent tej liczby wynosić będzie tylko 2,000, czyli kwota polska spadnie do dwóch tysięcy przybyszów rocznie.

A trzeba pamiętać, że Polacy nie przyjeżdżali w owym czasie jako Polacy, ale jako Niemcy, Rosjanie i Austrjacy. Grozi więc prawie zupełne zamknięcie wstępu dla Polaków do Stanów Zjed. W interesie Polaków leży udowodnić w Washingtonie wobec Komisji Emigracyjnej, że mniemani Rosjanie, Austrjacy i Niemcy, którzy przyjeżdżali do Stanów Zjedn. w okresie przedwojennym z terytorjów polskich byli Polakami.

„Rekord Codzienny" ogłasza, że zebranie statystyk ilu było Polaków w Ameryce w roku 1890, należy powierzyć „Prosu".

Nim „Proso" zabierze się do roboty — ks. Bolek z Polski radzi zbierać statystyki polskie od roku 1870, spisując wszystkie organizacje parafjalne, jakie istniały w tym czasie i z ksiąg parafjalnych wypisać ilość rodzin. Następnie radzi zbadać księgi różnych towarzystw, gdyż było wówczas wiele osad polskich, w których nie było kościoła i parafji.

Po zliczeniu zorganizowanych osad i ilości rodzin w każdej, należy cyfrę pomnożyć przez 6, — gdyż przeciętna rodzina polska składa się z sześciu członków. Z takiego obliczenia otrzyma się w przybliżeniu liczbę Polaków. Również księgi podatkowe w urzędach miejskich po osadach polskich dadzą liczbę Polaków właścicieli nieruchomości w dánej kolonji.

. . .

Dokonanie statystyki Polaków w roku 1890 jest rzeczą niesłychanie trudną, bo niema na to funduszu ani ludzi.

Mydlenie oczu wychodźtwu, że „Proso" przeprowadzi statystykę nie przynosi żadnego pocieszenia w tej smutnej kwestji. Skończy się jak zwykle na gadaniu i tyle.

Jedyną nadzieją jest po pierwsze fakt, że z powodu kampanji przedwyborczej w roku 1927 sfery polityczne wstrzymają się prawdopodobnie z obcięciem kwot, nie chcąc tracić głosów „niepożądanych" grup. A co się odwlecze, to może uciec.

Statystyki wychodźtwa mocen jest uczynić Wydział Emigracyjny w Polsce, który zna sytuację. Rozumie się, że około miljona ludzi z Polski trzeba usunąć, aby stosunki uległy stałej poprawie, więc robi wysiłki dla ułatwień imigracyjnych. Wychodźtwo ma prawo żądać od Wydziału Emigracyjnego, aby postarał się o statystyki Polaków w Stanach Zjedn. z roku 1890. Wydział Emigracyjny może wydelegować swoich ludzi do tej roboty, a wychodźcze kolonje mogłyby z nimi współpracować.

Powinniśmy rozumieć, że dzisiejsza kwota, przedstawiająca cyfrę 5,800 przybyszów jest znikoma, ale w każdym razie pozwala chociaż na sprowadzenie rodzin wielu Polaków tu zamieszkałych. Obcięcie tej kwoty w zupełności zatamuje dostęp Polaków z ojczyzny, wytworzy jeszcze więcej tragedyj rodzinnych i odosobni Polaków całkowicie od dopływu polskości z ojczyzny.

Robert C. Davis

Generał major Robert C. Davis pozostaje powtórnie na stanowisku generalnego adjutanta armji Stanów Zjednoczonych

Już można nabywać bilety na wielką Redutę Czytelników Nowego Świata.

ZDROWIE I SZCZĘŚCIE są najważniejszem dziedzictwem człowieka, jeżeli ten postępuje według natury prawa. Działanie przeciw naturze powodują choroby, które się przejawiają w —

UPADEK NIESZCZĘŚCIE DESPERACJE

Szczodrobliwa natura nawet w takich nieszczęśliwych wypadkach zaopatrzyła nas w potrzebne leki, które nie tylko chronią nas od wielu chorób, ale także uwalniają od wielu cierpień i przywracają

ZDROWIE POWODZENIE I SZCZĘŚCIE

CZY JESTEŚCIE JEDNYM Z TYCH NIESZCZĘŚLIWYCH, jeżeli tak, przyjdźcie do nas, sztab specjalistów lekarzy jest do Waszego rozporządzenia. Nasze leki to nie raptownie działające lekarstwa lub nóż, lecz naturalny produkt z jarzyn sporządzony w sposób naukowy, działający tak w pojedyńczych jak i ogólnych chorobach. Za pierwszą poradę listownie czy osobiście nic nie liczymy.

THE ALATRA MEDICAL PRODUCTS CO 205 W. 123rd Street, New York City
Telefon: Academy 3016.
Godziny: od 1—5-tej

GLASTENBURY KNIT UNDERWEAR
Glastenbury Established 1855 Knitting Co. Reg. U.S. Pat. Off.
Siedmdziesiąt Lat Uznania
ZROBIONE Z DORBEJ WEŁNY MIESZANEJ Z BAWEŁNĄ
Dobrze pasuje—dobrze się nosi. Protekcja przeciw zaziębieniu i ciągłych dreszczy.
Gwarantowane, że się nie skurczą
OSIEM GATUNKÓW
Cienkie, grubsze i najgrubsze $2.00 do $7.50 ZA SZTUKĘ. Żądajcie u naszego kupca.
Glastonbury Knitting Co.
GLASTONBURY, CONN.
Próbki otrzymacie darmo.
ROBERT REIS & CO.
NEW YORK CITY
Hurtowni Dostawcy
TWO PIECE
UNION SUITS

POLSKIE KLUBY POLITYCZNE

Z Polskiego Klubu Demokratycznego

Wszyscy obywatele którzy pierwszy raz mają głosować muszą wpierw złożył egzamin zdolności to jest tak zwany Literacy Test, w takim wypadku ci obywatele mogą się zgłosić do Polskiego Klubu Demokratycznego, pn. 56 St. Mark's Place, New York City w każdym dniu tygodnia, o godzinie siódmej wieczór, gdzie wszelka pomoc im będzie udzielona do osiągnięcia takowego.

F. OLEKSIŃSKI, Sekr.

Wszyscy polsko-amerykańscy obywatelę powinni się registrować

Ten tydzień jest jedynym tygodniem w którym każdy polsko-amerykański obywatel powinien registrować się w swym dystrykcie wyborczym.

Posiadanie zaś prawa głosowania przez polską emigrację specjalnie w tych wyborach jak najliczniejsze—będzie naszym postępem.

Jak było do przewidzenia, Amerykanie ścierając się między sobą, liczą na nasze głosy. Polacy, na których dotychczas nie zwracano uwagi, mają najlepsze szanse wybicia się.

Jak dotychczas platforma obu obozów wskazuje nam republikanów jako tych dla których powinne być głosy polskie poparciem do absolutnego zwycięstwa.

Nic bowiem więcej bezpośrednio nas nie dotyczy w ustawodawstwie Ameryki jak prawo emigracyjne, za zreformowaniem tego prawa, przeciwko odłączaniu rodzin od siebie na mocy obecnego prawa, republikanie względnie senator Wadsworth protestuje i jako punkt w przyszłym programie swych prac w senacie zmianę tego prawa postanowił.

Tak senator Wadsworth jak i N. Perlman przyszły kongresman trzymają się tej samej platformy i dlatego należy im się nasze bezwględne poparcie.

Posiedzenia stale odbywają się co czwartku o godzinie 8:15 wieczór, w sali klubu, pn. 87 Avenue A, trzecie piętro.

S. CICHOCKI.

Panie, panny i panienki otrzymałyście już nagrody na kontestach letnich! W dniu 6-go listopada macie szansę dopiąć tego samego na Reducie Czytelników Nowego Świata.

CHUDZI LUDZIE

TO POBIJE REKORD

Zyskał 28 funtów na wadze w ciągu 8 tygodni

W każdem mieście w Ameryce możecie zobaczyć chudych i słabowitych mężczyzn i kobiet z głęboko wpadniętą piersią, karkiem i policzkami, których więcej trzeba żałować niż oskarżać. Doktorzy, chemicy i uczeni przyznają, że Cod Liver Oil zawiera dużo pierwiastków wzmacniających siły i nerwy. Zgadzają się oni z tem, że to lekarstwo ma najnieprzyjemniejszy zapach, wstrętny smak i wywołuje bardzo często zaburzenia żołądkowe. Obecnie jednak wszystko się zmieniło. Cod Liver Oil przyjęło formę tabletki, pokrytej cukrem i jest tak przyjemnym w smaku, że nie różni się prawie w niczem od cukierków. Cod Liver Oil można nabyć we wszystkich aptekach, z tym dogodnym warunkiem, że jeśli chudy i słabowity mężczyzna lub kobieta przyjmując je w ciągu 30 dni nie zyska conajmniej 5 funtów na wadze cena kosztu będzie zwrócona. Spróbujcie przyjmować je przez 30 dni. Pigułki te dodały wagi tysiącom ludzi i niema najmniejszego wątpienia, że i wam pomogą. Stanley E. Howe z Atlantic City, N. Y. pisze, że przybyło mu 28 funtów w ciągu 8 tygodni. Podajemy treść jego listu. „Śpię, odpoczywam, przestałem być nerwowy, czuję się prawdziwym człowiekiem zawdzięczając McCoyowi." Kobieta wyjątkowo chuda zyskała 10 funtów na wadze w ciągu 22 dni. Należy zaznaczyć, że tabletki powyższe zawierają dużo pokarmowych pierwiastków, które wzmacniają wasz system nerwowy. Chude, słabowite i niedorozwinięte dzieci szybko zyskują na sile, zdrowiu i wadze po spożyciu tych tabletek. 60 tabletek kosztuje 60c. Żądajcie McCoys gdyż jest to jedyne oryginalne lekarstwo.

SANTAL MIDY
BÓLE W PĘCHERZU
Szybko mijają przy użyciu
SANTAL MIDY
Baczcie aby kupować prawdziwe. Patrzcie na słowo „Midy". Sprzedawane we wszystkich aptekach.

Już można nabywać bilety na wielką Redutę Czytelników Nowego Świata.

Wybiela cerę prawie przez noc — inaczej nic Was nie kosztuje

Ten zdumiewający nowy środek wybiela skórę prawie przez noc, a w przeciwnym razie nic Was nie kosztuje! Pożółkłość, mętność cery i opalenizna znikają jak czary. Zróbcie dzisiaj tę próbę na noc. Przed udaniem się na spoczynek, nałóżcie tego chłodzącego, wonnego kremu na skórę. Jutro z rana zauważycie, jak na miejscu pożółkłej, mętnej i skażonej cery występować będzie mleczna białość. Żądajcie w aptece słoika Golden Peacock Bleach Creme (koncentrowanego)—nieszkodliwego i najnowszego wynalazku nauki. Pamiętajcie—że ten krem prawie przez noc wybiela cerę, w przeciwnym razie pieniądze Wasze będą zwrócone. Kupcie dzisiaj. Dostaniecie w którymkolwiek lepszym składzie.

Golden Peacock Bleach Creme

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu.
323 E. 10th Street, New York City

DR. BENJ. TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., N. Y. City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie. —Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

CENTRALA POLSKA LECZNICZA
DR. JÓZEF ZAMOJSCJE
193—2 Ave., róg 12 St., New York
Pierwsze Piętro Nr. 5
Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray. GODZINY—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 10 do 12 w południe.
Telefon, Stuyvesant 9715

NIE ZWLEKAJCIE

aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota.
BADANIE DARMO.
Specjalista od Wyrywania Zębów.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór,
w niedzielę od 10 rano do 2 po poł.
DR. N. KARMEL
500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznię Leczone

SPECJALISTA

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie. X-Ray analiza krwi—System Wassermana i chemiczna analiza. Wstrzykiwania Serum 606 i 914.

PORADA I EGZAMINACJA DARMO.

Mówimy po Polsku.

DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć:—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

Nowy Swiat

Published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAŻEWICZ, Editor F. TOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		Subscription rates outside of New York City Sunday	
Rocznie	4.50	One Year	$4.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		Subcription rates Manhattan and Bronx Daily	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		Manhattan and Bronx Sunday	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N .Y.
Telephone, Stuyvesant 2217

SOWIETY, LITWA, HEARST I NIEMCY

Korespondent hearstowskich pism Karl H. von Wiegand, Niemiec z pochodzenia, podaje z Berlina pod datą 5 b. m. co następuje:

„Wśród tajnej dyplomacji, propagandy prasowej i cenzury, prawdziwe kłęby dymu pokrywają scenę polityczną na Wschodzie Europy.

Pismo „Rytas" w Kownie, stolicy Litwy, drukuje sensacyjny wywiad z dyplomatą moskiewskim ukrywającym swe nazwisko, że na wypadek, gdyby rząd polski, na którego czele stoi Marszałek Piłsudski, popełnił błąd i zaatakował Litwę z powodu kwestji Wilna, Rosja Sowiecka działać będzie natychmiast. W przeciągu dwudziestu czterech godzin, dyplomata ów zaznacza, zgodnie z nowym paktem rosyjsko - litewskim, Rosja zajmie Rygę, Rewel i Kowno, jednocześnie koncentrując atak na Polskę".

Pismo to — dalej donosi p. Wiegand — twierdzi, że Czyczerin, rosyjski minister spraw zagranicznych, przyjedzie do Kowna za kilka dni i będzie gościem premjera litewskiego.

Całe podniecenie i awantura grożąca na Wschodzie Europy, przypisywane są pismom Hearst'a, które wykryły rzekomy i tajny fakt militarny zawarty pomiędzy Polską i Rumunją. Generał Cramon, pisząc dzisiaj w berlińskiej „Kreuz Zeitung", twierdzi że małe są wątpliwości co do prawdy zawartej w rewelacjach pism Hearst'a i oświadcza:

„The New York American", oddał wielką usługę światu, odkrywając tajny pakt, z którego każdy teraz może poznać, prawdziwe intencje Francji".

W końcu korespondencji Wieganda czytamy:

„Generał Cramon usiłuje rewelacje pism Hearst'a użyć przeciw Francji, którą oskarża o inspirowanie tajnego paktu Polski z Rumunją. Dodaje on:

„Pakt wykazuje rzeczywistą wartość Locarno, Genewy i Thoiry".

Tak brzmi wiadomość z Berlina, którą podaje korespondent pism Hearst'a, do użytku propagandowego w Ameryce.

Jak wiadomo, rewelacje Hearst'a, które według Wieganda stwarzają groźną sytuację na Wschodzie Europy, natychmiast spotkały się ze strony polskiej i rumuńskiej z kategorycznem zaprzeczeniem. Są poprostu fabrykatem.

Ale fabrykat ten potrzebny był wrogom Polski, jako punkt zaczepienia. Cóż z tego że jest to fałsz. Można go użyć jako bombę, a zanim świat się obejrzy, narobić zamętu i smrodu, bez czego politycy, znani że taką bronią najlepiej władają, żyć poprostu nie mogą.

Cała historja ostatnia z traktatem litewsko - sowieckim, w którym Moskwa wbrew traktatowi ryskiemu, przyznaje prawa Litwy kowieńskiej do Wilna, właśnie dlatego że punktu jej wypadowego trzeba szukać w Ameryce u wydawcy i polityka z wybitnemi sympatjami pro-niemieckiemi i pro-sowieckiemi, p. W. R. Hearst'a, nabiera charakteru niedołężnie zorganizowanej szopki.

Kto w tej organizacji bierze udział?

Kwestja jest całkiem jasna. Sowiety w porozumieniu z Berlinem, a przynajmniej z pewnemi sferami w Niemczech, są głównymi aktorami.

Hearst i Litwa, to tylko narzędzia ataku wymierzonego ostentacyjnie przeciw Francji, ale faktycznie tylko przeciw Polsce. Cała ta szopka jednak, musi pęknąć wkrótce, jak bańka mydlana. Piłsudski nie jest tak pochopny do popełnienia błędu, na co liczy jakiś tajemniczy „dyplomata" sowiecki i poprostu jest śmiesznem przypuszczenie iż wystąpiłby zbrojnie przeciw Litwie. Polska oddała już sprawę do Ligi Narodów, której członkiem jest i Litwa kowieńska.

Moskwa zaś, która według twierdzenia litewskiego pisma, gotowa jest do uderzenia zbrojnego w Polskę, jesteśmy przekonani że bluffuje, licząc na to, że uda się jej sprowokować Polskę.

Interesującem tutaj jest zachowanie się prasy prawicowej w kraju wobec „tryków" sowiecko - niemiecko - hearstowsko - litewskich. Prasa ta nie napada na wrogów Polski, ale win szuka w rządzie Rzeczypospolitej.

O tem jednak osobno napiszemy.

wb.

WYŁAZI SZYDŁO Z „PROSOWEGO" WORKA

„Pittsburczanin", tocząc całą parą bój o „wspólny front" prasy polskiej na wychodźtwie twierdzi że w wielu sprawach, świadomie lub bezwiednie, panuje wśród nas jednomyślność. Takich spraw pismo pittsburskie wyszczególnia dziesięć, tyle akurat jak przykazań mojżeszowych, pisząc:

„Po pierwsze: staramy się bezwiednie, zachować wspólny front w stosunku do wrogów Polski, — zarówno i jednako usiłujemy być czujni, gdzie idzie o całość granic Rzeczypospolitej, o Jej zewnętrzny autorytet, o należny Jej szacunek.

Po drugie: staramy się bezwiednie zachować wspólny front w każdym wystąpieniu wrogich nam, jako Polakom, żywiołów, — w przypadku poniżania nas, jako narodu, jako rasy, jako emigracji pośledniego gatunku, jako tych niegodnych pełni praw i przywilejów obywatelskich.

Po trzecie: staramy się bezwiednie współdziałać każdej pracy oświatowej, każdemu wysiłkowi ku dźwiganiu Wychodźtwa ku wyższym szczeblom społecznym.

Po czwarte: staramy się bezwiednie dopomagać polskim kandydatom, walczącym o urzędy, o stanowiska, — jeżeli zaś na dany urząd zgłasza się jeden tylko kandydat - Polak sami rozumiemy potrzebę zachowania wspólnego frontu.

Po piąte: każde wybicie się Polaka na wyższe stanowisko, każdy zaszczyt, spadający tutaj na polskie nazwisko, staramy się bezwiednie i zgodnie podnieść, uwydatnić, poczytywać za nasz własny zaszczyt.

Po szóste: troszczymy się i zabiegamy o zachowanie mowy ojczystej, walczymy o naukę języka polskiego, o poszanowanie dla naszych narodowych tradycyj.

Po siódme: zabiegamy równorzędnie o niesieniu ratunku, pomocy w przypadkach niedoli, katastrofy, bezrobocia, głodu. Nawołujemy wszyscy do ofiar, do składek. A nawet jeżeli zakładamy konkurujące ze sobą organizacje pomocnicze, — to przecież jeden i ten sam cel mamy na widoku.

Po ósme: wszyscy jednako pragniemy rozkwitu polskiego szkolnictwa. Chcemy podwyższenia wartości szkół parafjalnych, chcemy wzmocnienia dla szkółek języka polskiego.

Po dziewiąte: wszyscy jednako pogardzamy fałszowaniem, przerabianiem nazwisk polskich, anglizowaniem, źle pojmowaną amerykanizacją. Wszyscy radzibyśmy pomstować i kląć tych nawet możnych i zamożnych, którzy domostwa swoje wypełniają „slengiem", którzy zapominają o najświętszych swych obowiązkach, którzy bezmyślnie się wynaradawiają.

Po dziesiąte: wszyscy, jako jeden mąż, wyrzekamy na los marny, który nas wydał, skazał na łaskę i niełaskę ludzi tak często nie mających żadnego związku ani z drukarnią, ani z papierem, ani z piśmiennictwem, ani ze sprawami społecznemi... Na los, który nas zamienił w bierne, nędznie wynagradzane narzędzia, w instrumenty potulne, biedą i głodem i własną handlujące godnością".

Na to odpowiada organ naczelny „Prosa", jednocześnie organ Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, „Dziennik Zjednoczenia":

> „Otóż zaznaczyć tu wypada wbrew zbyt optymistycznemu twierdzeniu „Pittsburczanina", że nie na wszystkich powyższych punktach jednomyślność prasy polskiej na Wychodźtwie panuje. Na dwóch naprzykład pierwszych punktach niema wcale jednomyślności. Prasa lewicowa z zasady pochwala niemal wszystkich wrogów narodu polskiego. W punkcie trzecim i ósmym również ogromnie się różnimy. Prasa lewicowa nie troszczy się wcale o rozwój polskich szkół parafjalnych, przeciwnie stale ją zwalcza. Nie bardzo nie wiele znajdziemy spraw, w stosunku, do których prasa polska zajmuje wspólny front. I nie wierzymy, by prasa lewicowa kiedykolwiek zechciała z nami współpracować, gdyż jej nie idzie o robotę konstruktywną, lecz o czynienie destrukcji w naszych szeregach.
>
> Wspólny front mogłaby i powinna stworzyć prasa narodowa."

Nie mamy tutaj zamiaru zajmować się analizą dziesięciu punktów jednomyślności naszej prasy. Pomijamy również wręcz oszczercze twierdzenie „Dziennika Zjednoczenia" o popieraniu przez prasę lewicową „wszystkich wrogów narodu polskiego". Obchodzi nas tylko ostatnie zdanie organu „Prosa", w którym jasno i dobitnie jest powiedziane, że „wspólny front" tylko „stworzyć mogłaby i powinna prasa narodowa".

Wyłazi szydło z „prosowego" worka. Może nie szydło to nawet, a lisi ogonek, którym merdają an...kieci narodowi „Prosa".

Sprawy bieżące

Szef prohibicji federalnej, gen. Andrews oświadczył w stanowczy sposób, że praktykowane dotąd dość często wdzieranie się agentów probicyjnych do mieszkań prywatnych w celu dokonania rewizji nie będzie już dłużej tolerowane. Rewizje bez warantów wywoływały od dłuższego czasu stałe oburzenie wśród mieszkańców Kalifornji — szczególnie trapionych przez tę prohibicyjną plagę. Odtąd nietykalności mieszkań mają bronić nowe przepisy według których agent nawet mając mocne i uzasadnione podejrzenia nie ma prawa wchodzić do mieszkań bez odpowiedniego rozkazu na piśmie. Nowe instrukcje generała Andrews zmierzają do tego, aby władze prohibicyjny ześrodkowały swą działalność na grubszych naruszeniach prawa pozostawiając władzom lokalnym walkę z pędzeniem wódki w mieszkaniach prywatnych i noszeniem jej w kieszeniach prywatnych spodni.

Prez. Coolidge

• • •

Prezydent Coolidge, pomimo licznych nalegań ze strony republikańskich kandydatów nie weźmie czynnego udziału w rozpoczynającej się kampanji wyborczej. Zgodnie z tem postanowieniem prezydent niczem zbył wszelkie propozycje co do poparcia tej lub innej kandydatury w dwunastu stanach, w których kandydaci republikańscy na senatorów nie są pewni, że zostaną wybrani i wobec tego chętnie by skorzystali z przedwyborczych rekomendacyj szefa obecnego rządu. Jednakże prezydent woli uniknąć przykrych nieporozumień na jakie wystawił się prez. Woodrow Wilson, popierając kandydatury demokratów do Kongresu w r. 1918. Powaga prezydenta ucierpiałaby znacznie, gdyby wbrew poparciu wybory dały większość głosów oponentom popieranych kandydatów. Czynniejszy udział w walce stronnictw wogóle nie odpowiadałby ani temperamentowi prez. Coolidge'a, ani jego spokojnym i umiarkowanym sądom o ludziach i rzeczach.

Gen. Andrews

CZY WIECIE, ŻE

Nowy sposób szkodzenia sąsiadom wymyślił farmer belgijski Stayaert. Nocą obsiewał gorczycą ich świeżo zaorane pola, skazując ich w ten sposób na dwuletnie conajmniej ciężkie roboty przy odchwaszczaniu zagonów. Pomysłowego szkodnika skazano na piętnaście dni aresztu i grubą grzywnę.

• • •

Za „posłanie na krzesło elektryczne" dwóch wspólników zbrodni pozwolono gangsterowi z Harlemu, John Marino, przyznać się do morderstwa drugiego stopnia i w ten sposób uratować się od krzesła, na które był skazany.

• • •

Pani Lezepresto mieszkająca na Staten Island urządziła przyjęcie dla 350 dzieci szkolnych w dniu swych sto piątych urodzin. Sama miała ugotować gościom jakąś przedhistoryczną zupę z warzyw, uprawianych w swym ogrodzie.

• • •

Jakób Epstein, znany rzeźbiarz angielski, którego utwory wywołały niedawno ostrą krytykę różnych niepowołanych mecenasów sztuki, twierdzi, że mecenasi ci rekrutują się obecnie przeważnie z nuworiszów powojennych, którzy na sztukach pięknych znają się tyle, co — kury na pieprzu.

• • •

W nocy z przeszłej soboty na przeszłą niedzielę ani w Manhattanie ani na Bronx'ie nie popełniono ani jednej zbrodni. Ten jednonocny zastój w kronice wypadków jest niebywałem zjawiskiem i policja sama już nie wie, co o tem myśleć.

Już można nabywać bilety na wielką Redutę Czytelników Nowego świata.

PROF. KEMMERER O POLSCE

Przemówienie profesora Edwin'a Walter'a Kemmerera na bankiecie urządzonym przez Amerykańsko-Polską izbę Handlową w New Yorku 5 października, 1926 roku

Panie prezesie, Wasza Ekscelencjo, Panowie z Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej i inni przyjaciele Polski, którzyście się dziś zebrali!

Byłem gościem Waszym w podobnych okolicznościach niespełna osiem miesięcy temu i z najwyższą przyjemnością mam Was znowu za swych słuchaczy, chcąc opowiedzieć Wam w kilku słowach o rzeczach, które Was tak szczerze i serdecznie interesują, a mianowicie o gospodarczej sytuacji w Polsce.

Ostatni raz byłem tu zaraz po powrocie z Polski, dokąd udałem się na zaproszenie rządu polskiego. Pojechałem tam sam i spędziłem w Polsce zaledwie dziesięć dni. Jak panowie wiedzą, obecnie wróciłem właśnie z drugiej wycieczki do Polski, również na skutek zaproszenia ze strony rządu polskiego. Tym razem jednak udałem się tam w charakterze prezesa komisji ekspertów i spędziłem w Polsce prawie jedenaście tygodni, studjując warunki ekonomiczne i udzielając rad rządowi. To co chciałbym dziś opowiedzieć dotyczyć będzie głównie naszych prac i obecnej sytuacji ekonomicznej w Polsce.

Wkrótce po powrocie moim z Polski w styczniu r. b. rząd polski przez swego posła w Washingtonie prosił mię, bym znowu udał się tam w czerwcu, wraz z komisją, złożoną z pięciu innych rzeczoznawców dla bliższego zaznajomienia się z finansowym i ekonomicznym stanem Polski i udzielenia rządowi rad w kwestjach pożądanych zmian i reform. Przyjąłem to zaproszenie i w porozumieniu z rządem polskim wybrałem komisję, złożoną z następujących osób.

Dr. Harley L. Lutz, profesor nauk ekonomicznych w Leland Stamford University, ekspert od spraw podatkowych i finansów. Dr. Lutz ma za sobą długie lata doświadczenia jako uczony i pisarz na polu skarbowości i był już doradcą dwóch państw amerykańskich w sprawach podatkowych i ekspertem w naszej komisji Doradców Finansowych w Chili w r. 1925.

Pan J. A. Broderick, wice-prezes Narodowego Banku Handlowego (National Bank of Commerce) w New Yorku wszedł w skład komisji w charakterze eksperta do spraw związanych z organizacją banków. P. Broderick, przed objęciem stanowiska wice-prezesa w Narodowym Banku Handlowym, był kontrolerem banków stanu nowojorskiego i w ciągu lat kilku Sekretarzem Federal Reserve Board w Washingtonie.

P. Joseph T. Byrne, ekspert w kwestjach rachunkowości i kontroli podatkowej. Powierzano mu przedtem niejednokrotnie inwestygację organizacyj administracyjnych stanowych i municypalnych w tym kraju. W r. 1921 udał się on do Peru, jako członek Amerykańskiej Komisji Finansowej tam prowadzącej swe prace, później zaś objął stanowisko generalnego Poborcy Ceł Wwozowych w Stanach Zjednoczonych.

W roku 1925 był członkiem Komisji Doradców Finansowych, wydelegowanej do Chile.

P. Frank Eble przedstawiciel amerykańskich komór celnych w ministerjum skarbu w Berlinie i ekspert do spraw zarządu celnego. P. Eble zajmował poprzednio stanowisko rządowe w Bureau of Government Research w Washingtonie i w oddziale Pożyczek Wojennych w Departamencie Skarbu Stanów Zjednoczonych.

P. Wallace Clark, ekspert w sprawach administracji przemysłowej. P. Clark jest znanym rzeczoznawcą w zakresie administracji przemysłowej i autorem kilku dzieł z tej dziedziny. Pracował przedtem w kilku komisjach przemysłowych ostatnio zaś był prezesem Towarzystwa Inżynierów i zarządzał w czasie wojny sekcją ceduł w United States Shipping Board.

Po za obowiązkami prezesa Komisji, mojem specjalnem polem pracy były kwestje walutowe, bankowe oraz kwestje związane z pożyczkami wewnętrznemi.

Dr. Frank D. Graham, profesor nauk ekonomicznych w Uniwersytecie Princeton, był sekretarzem generalnym w Komisji.

Wyjechaliśmy z New Yorku na okręcie Berengaria w końcu czerwca i przybyliśmy do Warszawy wieczorem w dniu 3-go lipca, zdążywszy w ten sposób na uroczysty obchód 150-rocznicy podpisania naszej Deklaracji Niepodległości, urządzony przez Polaków celem jej uczczenia. Był to jeden z najwznioślejszych obchodów 4-go Lipca, na jakim zdarzyło się nam być obecnymi i pozwolił nam zrozumieć odrazu, że zaczynamy swą pracę wśród przyjaciół i w wyjątkowo przyjaznych warunkach.

Wobec tego, że czasu mieliśmy niezbyt dużo, kwestje zaś, które mieliśmy rozpatrzyć były liczne i trudne, przystąpiliśmy do pracy niezwłocznie i odtąd przez cały czas pobytu w Polsce pracowaliśmy bardzo intensywnie.

Jakkolwiek każdy z sześciu członków komisji miał swój specjalny dział pracy, postanowiliśmy jednak pracować razem, nie jako grupa ekspertów, ale jako komisja. W wyborze członków komisji kierowałem się przekonaniem, że powinni wejść do niej ludzie, będący nietylko ekspertami każdy w zakresie swej specjalności —ale i posiadający gruntowną znajomość rzeczy w dziedzinach, badanych specjalnie przez innych ekspertów. W ten sposób prace, przez każdego z nas prowadzone były przedmiotem zbiorowej krytyki wszystkich kolegów, a specjalnie tych z pośród nich, którzy mieli więcej wiedzy i specjalnego doświadczenia w poszczególnych zakresach. Dało to ten wynik, że nie było ani jednego raportu, któryby nie uległ zmianom i nie został, jak sądzę, poprawiony skutkiem dyskusji krytycznej. Wszystkie raporty zostały przyjęte przez komisję w pełnym jej składzie i wszystkie zostały przyjęte jednomyślnie.

Trzymaliśmy się metod pracy, do których stosowałem się i dawniej w pracach swych prowadzonych zagranicą, rozpatrując poszczególne kwestje, analizując sytuację i dopiero po tem udzielając specjalnych wskazówek. Wiedziałem z doświadczenia, że przy tej metodzie praca staje się bardziej wydajną pod względem konkretnych wyników, niż sporządzanie ogólnikowych sprawozdań, z szeroko zakreślonemi ogólnemi zaleceniami, z któremi każdy zgodzi się w zasadzie, ale których nikt prawie nigdy nie czyta i nie wykonywa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAŁE RZECZY

Zawsze byliśmy zdania, że nawet i jazz, tak gromiony obecnie przez matadorów muzycznych, w odpowiednich warunkach na coś się przydać może. Twierdzenie to zostało potwierdzone w sposób równie nieoczekiwany jak niezawodny. Jakiś ksiądz proboszcz w Anglji umówił malarza do odświeżania kościoła przed wielkim festem. Zależało mu więc na pośpiechu. Jakoż malarz żwawo się zabrał do roboty, a dla dodania sobie werwy, wygwizdywał melodje jazzowe. Proboszczowi nie wydało się to właściwem, choć robota pod takt wygwizdywań paliła się poprostu malarzowi w ręku.

„Już jeśli macie gwizdać — rzekł proboszcz wreszcie — to gwiżdżcie na jakąś poważniejszą nutę."

...stępnego dnia począł wygwizdywać pieśni pobożne, ale przy wolnym ich rytmie nie mógł już

Malarz zgodził się i na to i na pracować tak żwawo.

Już następnego dnia zauważył proboszcz, że robota nie posuwa się tak prędko, jak wymagały tego okoliczności. Rzekł tedy do malarza:

„Gwiżdżcie już sobie tak jak dawniej. Pan Bóg się o to nie obrazi."

Teraz już malarz nie krępowany cenzurą kościelną rozgwizdał się na dobre i dzięki skocznym jazzom i fox-trotom mury kościoła odzyskały przed wielkim festem dawną świeżość.

• • •

Narodowe biuro statystyczne we Francji oblicza w sprawozdaniu za rok 1925, że turyści ago roku 4,975,520,000 franków, co równa się w przeliczeniu na walutę amerykańską 226,160,000 dolarów. „Widoczny eksport" do Stanów Zjednoczonych wynosił w tymże 1925 roku zaledwie 3,058,132,000 franków.

Turyści ci — w liczbie 220 tysięcy przyczynili się niewątpliwie do zwiększenia „niewidzialnego" eksportu, który w poważny sposób zasilił finanse Francji. Złożyły się na ten eksport świeżego powietrza, pełnego woni miejskich róż i gwoździków, paryskich perfum i szampańskiego szampana i wogóle miłych wspomnień — dolary zainkasowane przez koleje, hotele, sklepy itd.

Anglicy liczniej zwiedzali Francję w roku 1925 (759,000 turystów), ale nie przyczynili się tak skutecznie do zwiększenia „niewidzialnego" eksportu.

Wład. Zieliński.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

SZYJĘ na zamówienia **FUTRA** oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street, Tel., Greenpoint 7282, Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—303 East 17th Street, Tel., Lexington 2958, Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

1. Czy dzieci z pierwszego małżeństwa mają prawo do spadku po ojcu czy też mogą być wydziedziczone?
2. Gdzie się znajduje biuro filmowe w którem można byłoby dostać pracę na filmie?
3. Jaki jest adres pani Wandyczewej, dyrektorki Teatru Polskiego?

LENA, New York City.

• • •

1. Prawo spadkowe nie jest jednakowem we wszystkich stanach. Trzeba zasięgnąć informacyj w biurze adwokackiem.
2. Niech się Pani uda do L. Jesse Lasky Features Play Company, 485 Fifth Avenue, New York City.
3. Numer telefonu pani Wandyczowej Wadsworth 2095.

Szanowna Redakcjo!

Gdzie mógłbym pobierać lekcje języka angielskiego, rachunków od 2 do 3 razy tygodniowo? Ile kosztuje prenumerata roczna Nowego Świata do Polski?

A. KUNDRICZ, New York City.

• • •

Najlepiej nich się Pan uda do wieczornej szkoły publicznej gdzie żadnej opłaty za naukę nie pobierają.

Prenumerata roczna Nowego Świata z wydaniem niedzielnem i wysyłką do kraju kosztuje $18.50.

Szanowna Redakcjo!

Jestem obywatelem amerykańskim i mam dużą farmę. Czy mogę sprowadzić brata żony za robotnika?

M. S.

• • •

Nie. Brata żony sprowadzić Pan nie może.

Szanowna Redakcjo!

Jestem obywatelem tego kraju. Czy mogę sprowadzić matkę mojej żony, która nie posiada papierów obywatelskich?

N. N.

• • •

Nie. Sprowadzić swojej teściowej Pan nie może. Żona powinna wybrać papiery obywatelskie i wtedy tylko można będzie rozpocząć starania o sprowadzenie jej matki do Stanów Zjednoczonych.

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 228—2nd Av., róg 14th St., New York.

STARE ZASŁUŻONE LINJE
RED STAR LINE
WHITE STAR LINE

Powtórnie dostały od RZĄDU POLSKIEGO KONCESJĘ na przywóz pasażerów z Polski. Kupując szyfkartę, sprawdźcie, czy są one linij okrętowych "Red Star Line", lub „White Star Line", na których okrętach tysiące osób przyjechało już z Polski.

RED STAR LINE
WHITE STAR LINE
1 Broadway, New York
lub u któregokolwiek z naszych agentów.

DOLARY AMERYKAŃSKIE
wypłacane w Polsce
przy następujących opłatach:

$ 5.—	$ 5.60
$ 10.—	$ 10.65
$ 20.—	$ 20.70
$ 30.—	$ 30.80
$ 50.—	$ 51.20
$ 100.—	$ 102.25
$ 200.—	$ 204.25
$ 500.—	$ 509.—
$1000.—	$1017.—

Telegraficznie $2.00 dodatkowo do powyższych opłat.
Wysyłamy pieniądze do Polski od 26 lat z pełną gwarancją.

EMIL KISS
BANKER
4th Avenue,
przy 9 ulicy, (Bible House)
NEW YORK
BILETY OKRĘTOWE—...KŁADY

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ — ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)

Na czele siepaczy znajdował się jeden ze strażników więziennych, który odprowadzał Joannę codziennie do celi.

Człowiek ten wyprzedził ją, jakby jej zamierzał wskazywać drogę.

— Czy ja idę do swego pokoju — zapytała z intonacją w głosie, której chciała nadać ton pewny, a jednak było w niej czuć trwogę.

— Tak, pani — odpowiedział przewodnik.

Joanna, opierając się o poręcz schodów, postępowała za tym człowiekiem. Dochodziło ją chichotanie żołnierzy, którzy pozostali na dole.

Uspokojona co do swej osoby, pozwoliła się dozorcy zamknąć i nawet podziękowała mu uprzejmie. Po chwili dozorca odszedł.

Wtedy dopiero Joanna poczuła się swobodną i wybuchnęła głośną radością, hamowaną podczas pobytu w mieszkaniu klucznika.

Dla tej rozpasanej dzikiej istoty ta cela była najodpowiedniejszem schronieniem; Joanna sprawiała wrażenie zwierzęcia, któremu Opatrzność znów pozwoliła wydostać się na obszerniejszą przestrzeń.

Wtem usłyszała jakieś kroki, rozlegające się w kurytarzu, i po chwili klucz zaskrzypiał w zamku.

— Czego oni jeszcze chcieć mogą ode mnie — wyszeptała i zwróciła oczy w stronę wejścia.

Dozorca ukazał się na progu.

— Zechce mi pani towarzyszyć — przemówił.

— A to dokąd?...

— Nadół.

— Ale gdzie nadół?...

— Do kancelarji sądowej.

— A to poco?... jeżeli wolno zapytać pana...

Joanna przysunęła się do tego człowieka, który nie okazywał zbytniej odwagi i zauważyła za nim kilku siepaczy. Byli to ci sami, którzy poprzednio opuścili ją na dole.

— Powiedzcie mi nakoniec, czegóż mogą ode mnie wymagać w kancelarji sądowej?

— Pan Doillot, obrońca pani, prosi panią na chwilkę rozmowy.

— Dlaczegoż w kancelarji?... udzielono mu przecież kilkakrotnie pozwolenia odwiedzenia mnie tutaj.

— Pan Doillot otrzymał listy z Wersalu i chce panią zapewne zapoznać z ich treścią.

Joanna nie zauważyła, jak nielogiczną była ta odpowiedź. Jedno ją tylko uderzyło: listy z Wersalu, listy ze dworu i te miał jej doręczyć adwokat.

— Czyżby królowa miała się wstawić za mną po ogłoszeniu wyroku?... Czyżby?... Ale, poco te wszystkie przypuszczenia?... za chwilę mogę mieć rozwiązanie całej zagadki.

Tymczasem dozorca nastawał i niecierpliwie brząkał kluczami jak człowiek, który nie ma czasu do stracenia.

— Zechciej pan chwilkę poczekać, przecież widzisz, że jestem już rozebrana; w ostatnich dniach miałam tyle przejść, iż wcześniej udać się chciałam na spoczynek.

— Co do mnie, mogę poczekać, zwracam jednak pani uwagę, że pan Doillot nie może tracić tyle czasu dla jednej sprawy.

Joanna przymknęła drzwi, z pośpiechem włożyła świeższą suknię, przyczesała włosy, zarzuciła na siebie płaszcz i w ciągu pięciu minut była już gotowa.

Coś jej mówiło, że pan Doillot przynosi rozporządzenie, na mocy którego sama i to szybciej opuścić będzie mogła Francję. Zapewne chodzi królowej o to, aby się jej jak najprędzej pozbyć.

Sądziła, że królowa obawia się zapewne, iż skoro potrafiła tyle szkodzić, będąc pod zamknięciem, to czegoż dokazać byłaby w stanie na wolności?

Uspokojona temi miłemi myślami, Joanna leciała raczej, aniżeli szła za dozorcą, który małemi schodkami wprowadził ją do sali posłuchań.

Lecz, zamiast się tu zatrzymać, zwrócił się w stronę małych drzwiczek na prawo.

— Dokąd mnie pan prowadzisz?... — zapytała.

— Chodźże, pani — odrzekł dozorca — tam panią oczekuje pan Doillot.

To mówiąc, poszedł dalej i pociągnął za sobą uwięzioną, która usłyszała tylko łoskot zamykających się za nią drzwi żelaznych.

Zdziwienie Joanny nie miało granic, zalegające ciemności nie dozwoliły jej rozróżnić żadnego przedmiotu, z ust jej nie mogło wyjść żadne zapytanie, strach odbierał jej mowę.

Postąpiła jeszcze kilka kroków i znów się zatrzymała. Wdzierające się do wnętrza celi niebieskawe światło czyniło z tej ciemnicy prawdziwy grób.

Przez stare, zakratowane okienko, nieoczyszczane nigdy z kurzu i zasłonięte pajęczyną, przedostawały się od czasu do czasu blade promienie, padając na ściany.

Joanna poczuła przebiegające ją dreszcze, wilgoć tego lochu przejmowała ją zimnem, w dziwnym wyrazie oczu dozorcy domyślała się czegoś strasznego.

Dotychczas jednak nie widziała w lochu nikogo oprócz tego człowieka.

— Panie — wyrzekła głosem ponurym — co to ma znaczyć, że oprócz nas dwojga nikogo tu więcej niema? Gdzie jest pan Doillot, którego obecność pan mi zapowiedział.

Dozorca nie odpowiedział ani słowa, obejrzał się tylko, czy drzwi, przez które weszli, są dobrze zamknięte.

Każdy jego ruch Joanna śledziła ze wzrastającem zdumieniem.

Przyszło jej do głowy, że może, jak to tylokrotnie czytała w romansach, dozorca zakochał się w uwięzionej i wzamian za miłość ku sobie ofiaruje jej wolność.

Joanna miała już pewne doświadczenie i dalcka była od fałszywej pruderji.

Podeszła więc do dozorcy i, kokietując go spojrzeniem, spytała:

— Mój przyjacielu, czego żądasz ode mnie?... Czy masz mi co do powiedzenia? Czas uwięzionej, która ma przed sobą niedaleką swobodę, jest drogi. W każdym razie, wyznać muszę, wybrałeś pan niezupełnie odpowiednie miejsce na rozmowę.

Dozorca ani słowa nie odpowiedział, dla bardzo prostej przyczyny: nie rozumiał, co do niego mówiono. Usiadł sobie spokojnie w kącie i czekał.

— Ależ — zapytała Joanna — co my dalej robić będziemy?

— Myśl, że ma do czynienia z warjatem, przestraszyła ją bardzo.

— Czekamy na pana Doillot — odpowiedział.

— Przyznać pan musisz — odpowiedziała — że pan Doillot niezbyt odpowiednie wybrał sobie miejsce, jeżeli ma mi wręczyć listy z Wersalu i każe nieco długo na nie czekać. Nie!... w tem musi być coś innego!...

Nie zdążyła dokończyć tych słów, gdy wtem drzwi ukryte otworzyły się przed nią.

Drzwi te były tak dobrze zamaskowane, że dla osób, nie wiedzących o tym mechanizmie, mogło się to wydać czemś nadprzyrodzonem.

Poza temi drzwiami tajemniczemi było kilkanaście schodków, następnie kurytarz ciemny, lecz przewiewny.

Joanna, stanąwszy na palce, ujrzała poza kurytarzem plac obszerny, miejsce, pełne rojącego się tłumu kobiet i mężczyzn.

Było to dziełem jednej chwili, Joanna mogła to raczej uważać za zjawisko; nie zdążyła ochłonąć jeszcze z pierwszego wrażenia, gdy ujrzała przed sobą na trzecim stopniu schodków trzech ludzi.

Poza temi osobistościami widniały bagnety, połyskujące, podobne raczej do gromic.

Tajemnicze drzwi przymknęły się i trzech mężczyzn wkroczyło do celi, zajmowanej przez Joannę.

Ta doznawała różnorodnych uczuć: zdziwienia, niepokoju i przestrachu.

Dozorcę, który przed chwilą zdawał się w niej nie wzbudzać zaufania, chciała już uczynić swoim obrońcą.

Ale on siedział jeszcze spokojniej, jakby chciał okazać, że jest tylko biernym widzem całej tej sceny.

Badanie rozpoczął najmłodszy z przybyłych.

Cały ubrany czarno, w kapeluszu na głowie, obracał w ręku zwój papierów, podobny do starożytnych pergaminów.

Dwaj jego towarzysze, idąc za przykładem dozorcy, usunęli się w najciemniejszy kąt celi.

— Czy pani jesteś — zapytał nieznajomy — Joanna de Saint-Remy de Valois, żona Mikołaja hrabiego de la Motte?...

— Tak jest.

— Mieszkasz w Paryżu ulica Neuve-Saint-Gilles?...

— W istocie.

— Urodzona jesteś w Fontette dnia 22 lipca 1756 roku.

— Nie myli się pan. Lecz w jakim celu zadaje mi pan wszystkie te pytania?...

— Mógłbym się obrazić, że mnie pani nie poznajesz, jestem pisarzem sądowym.

— A! poznaję pana.

— W takim razie mogę już przystąpić do swych czynności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. de Regnier, oszust, który mianował siebie magnatem filmowym i zawarł kontrakty z kilkoma artystkami, obiecując im posadę w swojem nie istniejącem przedsiębiorstwie, został aresztowany ostatnio i osadzony w więzieniu w Orrville, O., skąd zostanie przewieziony wkrótce do New Yorku ażeby tutaj odpowiadać przed sądem za swoje sprawki. Peggy Udell, aktorka filmowa z Hollywood, będzie głównym świadkiem w procesie

POLĄCY PRZYJECHALI

Na liście pasażerów przybyłych do New Yorku na okręcie Oscar II dnia 28-go września znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Anna Jastrow, Narwood, Mass.
Wł. Prochera, Jamaica, L. I. N. Y.
Stanisław Prus, New York City
Julja Mokrzycka, Jersey City, N. J.
Jan Peszek, Butler, Pa.
Fr. Jaworowski, Township, N. Y.
J. Garczyca, Delaware, N. J.
J. Majewska, Greenwood, Pa.
Józef Pinski, Chicago, Ill.
Ludwika Kotula z dzieckiem, Bayonne, N. J.
M. Zytka, Jersey City, N. J.
J. Zymmermann, Buffalo, N. Y.
A. Kaszak, Seymoore, Conn.
St. Zając, Whiting, Ind.
K. Gegula, Chicago, Ill.
Jan Halka, Port Chester, N. Y.
J. Sinczuk i żona, Rocl. Island, Ill.
R. Kaluzniacki, New York City
A. Kokoszka, Cleveland, Ohio
M. Stefanski, Cleveland, Ohio
W. Piepk, Passaic, N. J.
St. Barbarski, Brooklyn, N. Y.
D. Młyniec, Allendale, N. Y.
J. Wojcik, Chicago, Ill.
W. Piasecki, Michigan City, Mich.
J. Dereczemnik, Boy City, Mich.
Fr. Ogrodnik, Detroit, Mich.
J. Szalony, Michigan City, Mich.
Wł. Ciechowski, Plainfield, N. Y.
St. Zając, Porp, Wis.
J. Kalisz, Town of Roosevelt, Wis.
Julian Lis, Hartford, Conn.
A. Zurek, Bennington, N. Y.
Stanisław Katmierczyk, Midle Village, N. Y.
K. Pyter, E. Chicago, Ind.
Z. Krzysiak, Chicago, Ill.
St. Okula, Hichsville, N. Y.
J. Głowacka, New Bedford, Mass.
Z. Chodukiewicz, Chicago, Ill.
L. Chodnicka, Pittstown, Pa.
A. Brzezinski, Chicago, Ill.
J. Radwan, Chicago, Ill.
Fejga Gutmacher, z dziećmi, Rochester, N. Y.
M. Glinkowska, Chicago, Ill.
J. Kamycz, Detroit, Mich.
J. Janusz, Helmette, N. Y.
Ed. Komski, Flagtown, N. Y.
A. Mazurek, Jersey City, N. J.
P. Stalowski, McKeesport, Pa.
Z. Knapczyk, Chicago, Ill.
Jan Liniszewski, Road Port Richmond, N. Y.
Marja Kopij, New York City
Jan Kulma, Chicago, Ill.
I. Lubas, Storny Creek Mills, Pa.
Wł. Sikora, Dearbora, Mich.
K. Fichtenberg, Duluth, Minn.
Wł. Pactwa, Colchester, Conn.
S. Pester, Chicago, Ill.
K. Rathman z rodziną, Johnson City, N. Y.
Barbara Liepene, Chicago, Ill.

Płacicie

Nie więcej, nie mniej... Quaker Oats ma jednak smak

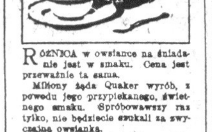

RÓŻNICA w owsiance na śniadanie jest w smaku. Cena jest przeważnie ta sama.

Miljony żąda Quaker wyrób, z powodu jego przypiekanego, świetnego smaku. Spróbowawszy raz tylko, nie będziecie szukali za zwyczajną owsianką.

Prawie 50 lat poświęcono dla udoskonalenia tego sławnego Quaker smaku. Spróbowawszy raz tylko, nie będziecie szukali za zwyczajną owsianką.

Wyrabiany Quaker zachowuje zasadniczą część składową owsa i usuwa potrzebę zażywania środków przeczyszczających. Proteina, carbohydrates, vitamines i składowe części owsa są razem skombinowane, co czyni Quaker Oats doskonałym równoważnikiem pożywienia.

Kupcie Quick Quaker (gotuje się 3 do 5 minut) lub Quaker Oats dziś jeszcze w waszej grosernii. Zobaczycie, o ile jutrzejsze śniadanie będzie lepsze, od dzisiejszego.

Quaker Oats

Święta Bożego Narodzenia w Polsce

Nigdy nie było lepszej sposobności jak tego roku dla dostania się do domu na Święta Bożego Narodzenia, podróżując na największym w świecie okręcie. Jest już zarządzona wycieczka świąteczna do Polski na okręcie LEVIATHAN, odjeżdżającym w dniu 4-go grudnia i p. J. Turek z nowojorskiego biura United States Lines osobiście zajmie się wszystkimi pasażerami jadącymi do Polski. Wszystkie połączenia są już załatwione dla was, tak że w dziewięciu dniach będziecie w Gdańsku. Dla tych, którzy zechcą podróżować koleją z Paryża do Warszawy, Lwowa lub Krakowa specjalne wagony osobiste i dla bagażu będą zarezerwowane z Paryża. Z Paryża do Warszawy jedzie się tylko 35 godzin. Bez przesiadania z Paryża do Warszawy. Pan Turek wszystko załatwi odnośnie kufrów, tak że będą przesłane z Paryża do Warszawy bez rewizji w drodze. Pan Turek opiekował się tysiącami pasażerów ku ich zupełnemu zadowoleniu. Możecie nabyć bilety na okręt Leviathan na dzień 4-go grudnia od agenta okrętowego w waszem mieście.

Darmo dla cierpiących na astmę i dreszcze (Hay Fever)

Bezpłatna próba metody lekarskiej, którą każdy może zastosować bez żadnej niewygody i bez straty czasu

Posiadamy metodę dla kontroli astmy i chcemy byście ją wypróbowali na nasz koszt. Nie robi różnicy czy w waszym wypadku choroba jest zastarzała czy niedawno się rozwinęła, czy jest to chroniczna astma albo Hay Fever, powinniście w każdym wypadku napisać po bezpłatną próbę naszej metody. Bez różnicy w jakim klimacie żyjecie, bez względu na wasz wiek albo zatrudnienie, jeżeli cierpicie z powodu astmy albo Hay Fever, nasza metoda powinna wam przynieść szybką ulgę.

Chcemy wysłać ją szczególnie tym, którzy uważają się za beznadziejnie chorych, w wypadkach których wszelkie formy lekarstw do wdychania, preparaty opjomowane, dymy patentowane i t.d. zawiodły. Chcemy dowieść wszystkim własnym kosztem, że nasza metoda faktycznie stawia kres ciężkiemu oddychaniu, sapaniu i wszystkim okropnym paroksyzmom.

Ta oferta jest zbyt ważną, by ją zaniedbać, choćby na jeden dzień. Piszcie zaraz i natychmiast rozpocznijcie kurację. Nie przysyłajcie pieniędzy, tylko wyślijcie poniższy kupon. Zróbcie to dzisiaj, nie płacicie nawet opłaty stemplowej.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PRÓBĘ
FRONTIER ASTMA CO., Room 199-E Niagara i Hudson Sts., Buffalo, N. Y.
Proszę wysłać bezpłatną próbę Waszej metody do:
....
....
....

Już można nabywać bilety na wielką Redutę Czytelników Nowego Świata.

Brooklyn i okolica

Z zebrania polsko-am. klubu obyw. w Greenpoint

W zeszły piątek lokal klubowy nad apteką Wińskiego na Manhattan Ave. zapełnił się szczelnie członkami. Już dawno nie było tak licznego zebrania, zainteresowanie niewątpliwie wzbudziła wiadomość, że na zebraniu tem przemawiać będzie alderman i lider miejscowy p. McGuinness, który jednak nie wrócił na czas z konwencji demokratycznej w Syracuse i nie mógł być obecnym.

W jego imieniu przemawiał jednak prezes klubu McGuinnessa Walter Farrar, który w imieniu klubu, który w ostatnich prawyborach przeprowadził wszystkich swych kandydatów, dziękował członkom klubu za wydajną i energiczną pomoc zaznaczając, że Polacy głosując na kandydatów McGuinnessa przeważyli szalę zwycięstwa na jego stronę bo kandydaci opozycyjni w niektórych wypadkach poprzepadali zaledwie kilkudziesięcioma głosami. Dodać należy, że ob. J. Smoliński „leciał” i zwyciężył na tykiecie McGuinnessa.

Pan Farrar następnie przyrzekł zebranym w imieniu swego klubu, że o ile Polacy będą mieli odpowiedniego kandydata na posła do legislatury na przyszłe prawybory to klub jego takową kandydaturę postawi i poprze. Oświadczenie to przyjęli zebrani hucznemi oklaskami. Przemówił jeszcze prezes klubu ob. Aromiński poczem zebranie zakończono.

Następne posiedzenie klubu odbędzie się w piątek, dnia 5-go listopada. Obecnie liderem klubu jest ob. S. V. Giblewski.

Z posiedzenia „Greenpoint Civic League”

W New National Hall zeszłego piątku odbyło się posiedzenie Greenpoint Civic League, pod przewodnictwem p. Arenella.

Zadaniem Ligi jest nie tylko ulepszenie kanalizacji na Wythe Ave., Norman Ave., Diamond St. i Nassau Ave., lecz dokonanie potrzebnych ulepszeń wogóle dla całego Greenpoint. Liga ma nosić cechę organizacji cywilnej i być wolną od wszelkiej polityki.

Został wybrany zarząd z p. Arenella jako przezydentem. Między innymi został wybrany czwartym wiceprezydentem p. Paweł Kowalski. Pan prezydent podał wniosek, poparty i podpisany przez obecnych o ulepszenie kanalizacji na Nassau Ave.

Następnie praca została podzielona pomiędzy obywatelami poszczególnych ulic Greenpoint. Między innymi p. Kowalski ma się zająć Broome i Jewell ulicami, p. John Pyzinski, Eckford ulicą, p. I. Forfa, Newton ulicą, p. Adolf Kurzyna, północną częścią Nassau Ave., p. Ostracimski, Driggs Ave. Miejmy nadzieję, że Greenpoint Civic League nie skończy swej pracy na pięknych słówkach i przystąpi do czynów.

Komitet Budowy Polskiego Sierocińca

Komitet Budowy Polskiego Sierocińca składa gorące podziękowanie za wkłady pieniężne następującym towarzystwom i obywatelom:

Towarzystwu Pań Polskich Wanda, Grupa Nr. 51 Z. N. P. za złożenie	$250.00
Towarzystwu Bratniej Pomocy im. Czachowskiego z Bronx	101.00
Towarzystwu Oświata z Woodhaven	5.00
Polskiemu Klubowi Demokratycznemu z Bronx	10.00
Ob. J. Jaszczerskiemu	10.00
Ob. J. Plonie	5.00
Ob. P. Sobieskiej	5.00
Towarzystwu Kasa Chorych z Greenpoint	5.00
Ob. W. Zmyrko	10.00
Ob. A. Szumieńskiemu	10.00
Ob. J. Gutowskiemu za złotą książkę na składanie ofiar	25.00
Towarzystwu Bratniej Pomocy Jodność Narodu Polskiego za	50.00
Ogółem otrzymaliśmy wraz z bondami Grupy Nr. 51 Z. P. N.	$468.00

Uprasza się uprzejmie towarzystwa, które jeszcze pieniędzy nie złożyły o złożenie jakiejś ofiary na ten tak wzniosły cel na ręce komitetu.

Podaje się do wiadomości, że posiedzenia Komitetu Budowy Polskiego Sierocińca odbywać się będą co pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca, w sali Sokolni, pn. 190 Grand Street, Brooklyn, o godzinie ósmej wieczór.

Za Komitet Budowy Polskiego Sierocińca:

K. SZYBIŃSKI, Sekretarz.

Zapisujcie się do Kasy Chorych w Brooklynie

Towarzystwo Pierwszej Nagrody Złotego Medalu, Grupa Nr. 132 Z. P. N. w Brooklynie. pn. 42 Grand St., postanowiło przyjmować nowych członków za wolnym wstępem. Towarzystwo wspomniane w razie choroby członka wypłaca $10 tygodniowo. Posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 16-go października, w lokalu towarzystwa, pn. 42 Grand St.

Posiedzenie Weteranów Armji Polskiej

Niniejszem zawiadamiam, iż miesięczne posiedzenie Klubu Weteranów Wojsk. Polskich im. Józefa Piłsudskiego w Greenpoint odbędzie się w piątek, dnia 8-go października r. b., o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Avenue, na sali Nr. 9.

Obecność wszystkich członków jest pożądana.

Jak również ci weterani którzy nie należą do żadnych wojskowych organizacyj są proszeni o przybycie na posiedzenie.

B. KOWALCZYK, Sekr. Prot.

Zobaczcie Michalską „Gildę Gray” w New Manhattan Teatrze w Greenpoint

Blisko miljon ludzi widziało wspaniały obraz filmowy pod tytułem Aloma of the South Seas, w którym główną rolę gra nasza słynna tancerka Marja Michalska znana jako Gilda Gry.

Mieszkańcy Greenpoint, Blissville i Long Island City będą mieli sposobność zobaczyć ten wspaniały romans w środę i czwartek, 6-go i 7-go października w New Manhattan Theatre, przy Manhattan Ave. i Eagle St., w Greenpoint.

Uważajcie na programy tego teatru ogłaszane w Nowym Świecie.

Dzisiaj próba „Królowej Przedmieścia”

W sali Domu Narodowego przy Driggs Ave. odbędzie się dzisiaj, to jest w czwartek, 7-go października, próba sztuki „Królowa Przemieścia”. Początek o 8-ej wieczorem. Pan Brachocki, reżyser, uprasza wszystkich biorących udział w tej sztuce o punktualne stawienie się.

BAL MASKOWY
Sokoła Polskiego
w Sobotę, 9 Paź.
W PROSPECT HALL
Prospect i 5th Ave.
Brooklyn, N. Y.
Doborowa muzyka.
Wartościowe nagrody. Cena biletu $1.00.

NAJWIĘKSZA SZKOŁA AUTOMOBILOWA

Za $10 wyuczymy Was jeździć autem. Kursa dziennie i wieczorne. — Nauka jazdy w ruchu ulicznym. Szkoły ze znaną reputacją

w Greenpoint, Manhattan, cor. Nassau Avenues,
w Williamsburgu — Broadway, cor Roebling Street.

CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH!

Do Zjazdu w Detroit pozostaje zaledwie dwa tygodnie. Nadsyłajcie akcje do wymiany. Przysyłajcie „proxy”. Żadna akcja nie powinna być stracona.

Kto nie przyśle natychmiast swej akcji do wymiany i „proxy”, tego głos jako udziałowca na Zjeździe będzie zmarnowany. Nie zwlekajcie ani jednej chwili!

Listy nadsyłać należy

F. Popławski, c-o Nowy Świat, 24 Union Square, N. Y.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK

Było i będzie

Cygański wieczór Kółka Pań Polskich należy już do przeszłości. Żałujcie wszyscy, którzyście zgrzeszyli nieobecnością. Był to bowiem bal nad bale. Ale że niedługo Kółko urządza coś nowego, to sobie powetujemy.

W całym Newarku zatrzęsienie. Wszędzie tylko mówią o nadchodzącym balu Sokołów, który się odbędzie 23-go października w Auditorium Kruegera.

Warto, bo warto przygotować się zawczasu. Bal ten, to clou sezonu.

W SPRAWIE
DROBNYCH OGŁOSZEŃ
udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 7—
Fifth Avenue Graphonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 22—
GREENPOINT
DOM NARODOWY
261 Driggs Avenue
BROOKLYN, N. Y.

STACJA No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15—
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21—
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11—
J. ŚREDNICKI
491 Grove Street

STACJA No. 12—
A. LORCZAK
291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1—
Felix Czarnecki
Real Estate
107—06 Sutphin Boulevard

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9—
RAWKINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4—
L. NADRATOWSKI
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2—
R. TYJEWSKI
47 Jones Street

STACJA No. 8—
S. JAGIEŁŁO
180 Warwick Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20—
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

Pożegnanie lata

U państwa Prokuratów w Sin gac, odbyło się uroczyste pożegnanie lata, na którem roześmiały się nawet komary, bo p. Oleś zapomniał o tradycyjnych pieczonych kartoflach. Natomiast innych darów bożych było w bród — Na zabawie obecni byli oprócz gościnnych gospodarzy, państwo Szczyglińscy Stefanowie z córką panną Lucją, Pontusowie i nieodstępni p. Stanisławowie, bracia Michał i Józef Pawłowscy, p. Szczepański i p. Piekutowscy.

JERSEY CITY

Z Klubu Dobroczynnych Polek

Przesyłam niniejszem Szanownej Polonji w Jersey City i tym którzy przyjechali z innych miast na nasz bal serdeczne dzięki za ich szczere poparcie a także tym którzy nam ofiarowali się bezinteresownie ze swą pracą przy sprzedaży biletów a szczególnie panom Templinowi, Gajewskiemu, Wasilewskiemu i pani Witosławskiej, którzy poświęcili wieczór dla dobrego celu, ślemy serdeczne Bóg Zapłać!

Za Klub, A. WASILEWSKA. Sekr.

BAYONNE

Polska Rada Szkolna w Bayonne ogłasza, że lekcje języka polskiego odbywają się w Szkole Publicznej Nr. 7 przy Andrew St., w poniedziałki i czwartki, od godziny 3:30 do 5 po południu. Zapisy dzieci do szkoły odbywają się w tym czasie w szkole, a w inne dni u kierownika szkoły J. Radeckiego, pn. 37 E. 21st Street.

Niemiecka fabryka urządza wieczór na cześć Polaka

Znany miejscowej Polonji i ogólnie lubiany ob. Franciszek Godniak, zatrudniony jako mechanik w fabryce jedwabiu The Szwarrembach Huber Company zostawił swą pracę w ostatnich tygodniach z racji dostania miastowej posady policjanta, którą to ofiarował mu Klub Polsko-Amerykańskich Obywateli, w którym od kilku lat wypełniał sumiennie obowiązki sekretarza.

Jakim szacunkiem cieszył się ob. F. Godniak u swych pracodawców jest fakt, że ubiegłej soboty, dnia 2-go października urządzony został wieczór pożegnalny ku jego czci na którym to byli obecni dyrektorzy fabryki Niemcy z pochodzenia, było też sporo Irlandczyków i Włochów.

Sala specjalnie na ten wieczór udekorowana czyniła miły nastrój, muzyka przygrywała przy suto zastawionych stołach. Towarzystwo Śpiewu Harmonja, której ob. F. Godniak był członkiem, odśpiewała piękne modne piosenki.

Po wzniesionych toastach zaczęto mu składać pamiątkowe podarki i tak w imieniu dyrekcji fabryki p. G. Albach ofiarował rewolwer wartości około $30, współtowarzysze pracy i towarzystwo śpiewacze Harmonja piękny zegarek wartości przeszło $50, robotnice-tkaczki $15 w złocie.

Obywatel Godniak jak wielu innych przyjechał z Polski jako kilkunastoletni chłopiec rzucony na łaskę losu. Walcząc, pracując i ucząc się wykształcił się na zacnego obywatela-patrjotę i postępowca.

Należy do wielu klubów i towarzystw, jużto jako zwykły lub czynny członek wszędzie jest szanowany jako zacny i szlachetny charakter. Oby więcej mieliśmy takich obywateli a sądzono by nas inaczej nie stawiano na czarną listę i zaliczano do klasy niższej niegodnej zająć stanowiska na równi z narodami lepiej cywilizowanemi.

Zacnemu obywatelowi Godniakowi w imieniu wielu przyjaciół życzę w nowym zawodzie powodzenia i szybkiego awansu.

Z. WĘGRZYŃSKA.

Do Polaków obywateli i obywatelek, głosujących w mieście Bayonne

Podaje się do wiadomości i informacji tym, którzy jeszcze się dotąd nie registrowali a pragną głosować w przyszłych wyborach majowych na komisarzy naszego miasta, że registracja jedyna i ostatnia odbędzie się 12-go, 13-go i 14-go października. Kto zaniedba registrować się teraz i głosować nie będzie w listopadzie, ten na mocy nowego prawa nie będzie dopuszczony do głosowania w majowych wyborach miejskich.

Stańmy wszyscy solidnie do registracji i do głosowania w listopadzie. Jeżeli to uczynimy, spełnimy swój obowiązek dobrych obywateli i dojrzałych politycznie Polaków. Nie zmarnujmy ani jednego głosu, bo przyszła już pora, że mamy odegrać rolę polityczną, godną polskiego imienia, stawiając swojego kandydata na komisarza miasta Bayonne.

Pamiętajmy, że zwycięstwo nasze jest zapewnione, jeśli nie zaniedbamy swego żywotnego obowiązku.

KOMITET POLITYCZNY.

Już można nabywać bilety na wielką Redutę Czytelników Nowego Świata.

Z POLA PRACY

Robotnicy w fabrykach fortepianów i mebli organizują się — Tkacze w New Hampshire odrzucili propozycję zniżki zapłaty — Strajk londyńskich robotników portowych — Strajk pracowników artystycznych pracowni krawieckich — Robotnicy śpieszą z pomocą strajkującym krawcom damskim.

NEW YORK, 6 października. — Włoska izba robotnicza w New Yorku kończy swą kampanję dla zorganizowania robotników w fabrykach fortepianów i mebli. Kampanja okazała się niezwykle pomyślna w swych skutkach. W ostatnich kilku tygodniach kilka tysięcy robotników zostało zorganizowanych w unje. Robotnicy w fabrykach fortepianów i mebli należą do najgorzej traktowanych pracowników ze wszystkich poważniejszych gałęzi przemysłu.

• • •

MANCHESTER, 6 października. — Robotnicy w wielkiej fabryce tkackiej „Amoskeag" zatrudniającej przeszło 16,000 ludzi, odrzucili propozycję kompanji, domagającej się od robotników zgody na przyjęcie zniżki 8 procent zapłaty umożliwiającej kompanji przyjęcie po niższych cenach zamówień dla pomyślniejszej konkurencji z innemi fabrykami tkackiemi.

Obecna umowa pomiędzy fabryką Amoskeag a robotnikami została przedłużona na dalsze pół roku. Przedstawiciel fabryki Amoskeag Parker Straw, ostrzegł robotników przed zbytnim optymizmem ogłaszanym przez prasę dla celów agitacyjnych z okazji nadchodzących wyborów.

• • •

LONDYN, 6 października. — Przeszło dwa tysiące robotników portowych zatrudnionych w Tilbury dokach, największych w Londynie, porzuciło pracę, domagając się uznania swej unji. Pietnaście olbrzymich okrętów w porcie londyńskim czeka na wyładowanie.

• • •

NEW YORK, 6 października. — Pracownice artystycznych zakładów krawieckich na 5-ej ave. wyszli na strajk, ponieważ właściciele powyższych zakładów nie uznali nowo-zorganizawanej unji krawieckiej pracowniczek artystycznych, składającej się z 8,000 członkiń.

• • •

NEW YORK, 6 października. —Organizacja robotników „Workmans Circle Nr. 42 przeznaczyła cały swój fundusz 1,300 dolarów na zapomogę strajkującym krawcom, pozostającym na strajku od trzynastu tygodni. Różne organizację robotnicze przyrzekają spieszyć z pomocą strajkującym krawcom przez cały czas trwania strajku.

Zakochani na śmierć — nieodpowiedzialni

Rozmarzony dr. Anderson uwolniony od zarzutu zabójstwa.

BARNSTABLE, (Anglja), 6 października. — Zakochani na śmierć automobiliści, są większem niebezpieczeństwem dla bezpieczeństwa publicznego, aniżeli pijacy jak stwierdza poniżej przytoczony wypadek.

Dr. Anderson, jadący swym automobilem po nieodpowiedniej stronie ulicy najechał na motocyklistę i zabił go. Podczas zarządzenia śledztwa, dr. Anderson oświadczył, że jest tak zakochany w pewnej dziewczynie, że nie mógł ani spać, ani jeść przez całe dnie i umysł jego wprost był zamroczony. Kucharka dr. Andersona potwierdziła zeznanie swego pryncypała. Ława sędziów przysięgłych opracowująca oskarżenie przyjęła tłumaczenie dr. Andersona za usprawiedliwione i uznała go winnym przestępstwa niedbałej jazdy bez kryminalnego charakteru.

Berwicz ginie pod kołami taksówki

NEW YORK, 6 października. — Robert Berwicz, lat 60, zamieszkały 2167—5 avenue zmarł w szpitalu Harlem z obrażeń odniesionych w wypadku przejechania go przez dorożkę automobilową.

POROST WŁOSÓW NA ŁYSYCH GŁOWACH

PRZEDTEM

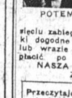

POTEM

Nie jest to już doświadczeniem u nas. Jeżeli przyjmiemy was na leczenie, gwarantujemy wyrośnięcie włosów na waszej głowie. Nie musicie być dłużej łysi. Również zatrzymujemy wypadanie włosów, leczymy swędzenie skóry na głowie, usuwamy łupież, pasożyty i leczymy wypadanie włosów kępami i inne choroby na głowie.

Alopecia Areata (Wypadanie Włosów Kępami)

W tych wypadkach włosy mogą wyrość już po dziesięciu zabiegach leczniczych. Warunki dogodne według waszej możności lub wrazie wątpliwości możecie zapłacić po zobaczeniu rezultatów.

NASZA GWARANCJA WAS ZABEZPIECZA

Przeczytajcie co mówi George Conel, który był łysy przez siedem lat. „Dzięki systemowi Kridos moja głowa jest pokryta bujnem uwłośnieniem." Dnia 9-go czerwca, 1926.

GEORGE CONEL,
629—8th Ave., N. Y. City

ZGŁOŚCIE SIĘ PO BEZPŁATNE BADANIE I PORADĘ DZISIAJ
Godziny—11 rano do 8 wieczór.
Prywatne sale na przyjęcie pań.

The KRIDOS

Założony 1918

Thomas A. Krigos, wynalazca, jest jedynym człowiekiem w Ameryce, który gwarantuje porost prawdziwych włosów na łysych głowach i jest gotowy dowieść tego każdemu.
1576 B'way, cor. 47 St., N. Y. City
Pokój 311-15-16-17

Zaprzysiężone listy od osób, które zostały skutecznie wyleczone i fotografje tychże przed i po lekarskich zabiegach są w naszym zakładzie i możemy je każdej chwili przedstawić.

Występ młodej czeskiej pianistki w Aeolian Hall

Anca Saidlova, młoda czeska pianistka wystąpi w koncercie fortepianowym urządzanym w Aeolian Hall, 34 West 43rd Street, w piątek, dnia 8-go października, o godzinie 8:30 wieczorem. Anca Seidlova, urodzona w mieście Brno, stolicy Morawji, kształciła się początkowo w koserwatorjum miejskiem, gdzie była uczennicą Leosa Janacka, popularnego kompozytora. Ażeby uzupełnić studja udała się ona do Lipska, gdzie ukończyła chlubnie tamtejsze konserwatorjum. Po przybyciu do Ameryki kształciła się w dalszym ciągu pod kierownictwem Edwina Hughesa. Anca Seidlova występowała niejednokrotnie jako solistka, jak również brała udział w koncertach z Jaroslavem Kocianem, podróżując po Czechach, Niemczech, Polsce, Austrji i Środkowej Europie. Mme Rene Chemet korzystała z kooperacji panny Seidlovej podczas jej turne artystycznego po Kubie i stanach południowych. Program składa się z utworów Bacha, Chopina, Skriabina, Glazunowa, Smetany i Liszta. Cena biletów od 83c do $2.20. Bilety nabyć można w kasie teatru.

LISTY DO ODEBRANIA

Nr. 142
J. Rodziszewska
E. Lubińska
Frank Skwara
L. Osiecki
Roman Cybulski
J. Tomala
Nr. 156
N. Czychanowicz
W. Zbyszko
G. M. J.
Nr. 185

LITTLE HUNGARY
(MAŁE WĘGRY)
257 Houston St.
New York
DANCING—ROZRYWKI
Wesela, Bankiety
Zabawy.

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

$500 GOTÓWKI

piękny sześcio pokojowy dom, kaflowa wanna, słoneczna weranda, woda, gaz, elektryczność, plac 40 x 100, jeden blok od transportacji, pomiędzy Jamaica i Flushing; cena $6,250. Właściciel E. A. Sweet, 41 Union Hall St., Jamaica. Telefon, Jamaica 0476. (10e)

DO SPRZEDANIA dwu familijny drewniany dom, 11 pokoi, gaz, wanny, elektryka, białe zlewy, przy parku w Greenpoint, dom w pierwszorzędnym stanie, tanio, mała wpłata. Karker. 35 Dobbin St., Brooklyn, N. Y. (13e)

SPRZEDAM dom lub interes, dom narożny, pięcio familijny ze sklepem oraz trzy familijny dom obok ze sklepem, miejsce na garaż, jak również bucżernia i grosernia, w polskiej dzielnicy. Zgłosić się 162 Belmont Avenue, Newark, N. J. (10e)

DWU familijny dom sprzedam tanio z powodu innego interesu. Zgłoszenia 377—19th Street, South Brooklyn. (42-e10)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

ASTORIA, L. I.—Dwa sześcio familijne nowe murowane domy, trzy samochodowe garaże, każdy z nowoczesnemi ulepszeniami, wygodnie do transportacji, całe zajęte, niema agentów. Zgłoszenia C. Hubner, 33-30—61st Street, Woodside. Telefon, Haveneyer 7294-3396. (7e)

DOMY DO SPRZEDANIA
Jedno familijne i dwu familijne domy, interesy do wyboru, bardzo tanio.
FELIKS NOWOSŁAWSKI
437 Broad St., Bloomfield, N. J. (11e)

NADZWYCZAJNA sposobność, 57 akrowa farma z urządzeniami, konie, krowy, kury, narzędzia, zasiewy, 8 pokoi, stajnia, sajlo, $8,000, ta farma musi być sprzedana natychmiast z powodu że właściciel jest w szpitalu, żona bezsilna, przystępna oferta. SAMMIS & ROGERS, Somerville, N. J. (6e)

12 HILTON—LOTY
Cztery bloki od Springfield Avenue na farmerskiej drodze, każda 33 x 100, po $850, jak sprzedane razem sprzedam za $26 stopę, budowniczy sposobność. Peter Reimer, 1238 Springfield Ave., Irvington, N. J. (8e)

MASPETH, L. I.—Dwu familijny murowany dom, 11 pokoi i wanny, wjazd, osobne parowe bojlery, pół bloku do Grand St., 7 lat stary, lepszy jak nowy; cena $10,000. Zobaczyć J. W. Costello, 207 Bedford Ave., Brooklyn, blisko Bedford Ave., Stacja 14th St. Subway. Otworzone wieczorami i wniedziele. (7e)

DOM narożny, murowany budynek, trzy sklepy, 14 familij, 4 i 5 pokoi, elektryczność i gorąca woda tylko, blisko 4th Avenue Subway, czynsz $8,200; cena $52,000. E. Dedun, 5110—7th Avenue. (9e)

PLAINFIELD, N. J.
MIASTO 50,000 MIESZKAŃCÓW, 45 NAJROŻNIEJSZYCH FABRYK. 35 MINUT OD NEW YORKU
Dom pięć lat stary w najlepszym stanie z wszystkiemi miastowemi urządzeniami jak gaz, elektryczność, miastowa woda, cementowana piwnica pod całym domem, ulica twarda, miastowe chodniki i ziemia ogrodowa, 15,000 stóp kwadratowych, zabudowana okolica, ośm minut chodu do stacji kolejowej i do najróżniejszych fabryk, szkoła i polski kościół na miejscu; cena $4,250, wpłaty $600, reszta po $20 miesięcznie. Proszę przybyć razem z żoną do zwiedzenia lub napisać do
L. J. KIERZNICKI, DEPT. S
126 Liberty St., New York, N. Y.
Miejscá bez zabudowań z wszystkiemi miastowemi urządzeniami w samej okolicy odemnie jako od właściciela przy najwygodniejszych warunkach zakupna.

$450 GOTÓWKI
tylko potrzeba, kupić wprost od właściciela jedno familijny nowy dom, nowoczesne ulepszenia, ogrzewanie, plac 50 x 100; cena $4,750, reszta jak czynsz, blok do tramwaju, szkoły, w przyległym parku można się kąpać i łodkować darmo, 5 minut do fabryk i składów krawieckich z wielkiemi zapotrzebowaniami, wielki ruch budowlany w tem i okolicznych 5 miastach, 35 minut do Manhattan. MacDonald, właściciel, 206 Broadway, Pokój 244, New York. (10e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA do sprzedania. 560 Graham Avenue, Brooklyn, N. Y. (40-s11)

BUCZERNIA i grosernia na prowincji, jakie 20 mil od Newarku, dobra założona klientela z posiadłością, składający się ze sklepu i 3 do 4 pokoi, wanna, lota 60 x 100, tygodniowy obrót $1,000; cena $25,000, gotówki wymagane $8,000, z powodu starości, doskonała sposobność dla chętnego pracownika. Schwartz, 103 Market St., Newark, N. J. (9s)

BUCZERNIA i grosernia tanio do sprzedania z powodu nieporozumienia spólnika, 376—17th St., South Brooklyn. (28-s9)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, jest w dobrem położeniu, sprzedam tanio. 128 Chapel St., Newark, N. J. (15-s8)

BUCZERNIA na sprzedaż z powodu wycofania się z interesu. 61 Jefferson St., New York. (25-s9)

BALWIERNIA do sprzedania. 142 Tonnele Avenue, i Newark Avenue, Jersey City, N. J. (13s)

BUCZERNIA na sprzedaż z powodu nieporozumień spólnika. 14 First Ave., New York. (24-s9)

CANDY store, soda fountain i stationery do sprzedania, trzy pokoje w tyle, dobry interes. 65 Morris St., Jersey City, N. J. (7s)

CANDY store do sprzedania, interes wyrobiony, cena przystępna. 11 Diamond St., Brooklyn, Greenpoint. (11s)

CANDY, ice cream, stationery na sprzedaż z powodu innego interesu, cena przystępna, cztery pokoje za sklepem, lease na trzy lata. 523 Graham Avenue, Brooklyn. (196-s7)

CANDY store, dobrze wyrobiony interes, cena przystępna, do sprzedania z powodu drugiego interesu. Aleks Godlad, 95 Clay St., Greenpoint. (9s)

CANDY store do sprzedania z powodu innego interesu. 211 Bedford Avenue, Brooklyn, N. Y. (9s)

CANDY store do sprzedania, dobry interes, cena przystępna. 123 North 6th Street, Brooklyn, N. Y. (9s)

CANDY store do sprzedania narożny. 124 Bedford Avenue, Williamsburg, Brooklyn. (7s)

DELIKATESSEN, grosernia i candy store na sprzedaż z powodu drugiego interesu; cena $1,500. 271 Ocean Ave., Jersey City, N. J. (197-s7)

CANDY, cigar i ice cream store na sprzedaż z powodu nieporozumienia w rodzinie. Zgłoszenia listownie pod Nr. 23, c/o Nowy Swiat lub osobiście. (23-s7)

DAWNO założony interes przeprowadzania na sprzedaż. National, 442 East 9th Street. (33-s9)

CANDY store do sprzedania z powodu słabości zdrowia. 438 Grove Street, Jersey City, N. J. (13s)

DELIKATESSEN i grosernia do sprzedania tanio dla polskiego kupca, targ tygodniowy $450, długi lease na sklep, z mieszkaniem. Zgłosić się do Cigar Store, 695—5th Avenue, Brooklyn, N. Y. (10s)

DO SPRZEDANIA restauracja z powodu innego interesu. 540 Market Street, Newark, N. J. (9s)

DO SPRZEDANIA bucżernia narożna na głównej ulicy, niema książek, tylko gotówka, sprzedam tanio z powodu innego interesu, sprzedam na łatwe spłaty. Zgłoszenia telefonicznie, Mitchell 0299, Newark, N. J. (8s)

CAFETERIA i lunch room na sprzedaż w byznesowej sekcji, bardzo dobry interes, dobry dochód, stary wyrobiony interes, musi być sprzedany po umiarkowanej cenie. 544—11th Ave., pomiędzy 41st i 42nd Sts. (31-s7)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu wyjazdu z miasta. 129 Factory St., róg Mercer St., Jersey City, N. J. (12s)

CANDY, Cigar i Stationery do sprzedania, tanio. 338 Henderson St. Jersey City, N. J. (8s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

GROSERNIA, delikatessen, candy i cigar store do sprzedania, wszystkie urządzenia jakie tylko potrzebne, można kupić dom przy sklepie, wyrobiony interes, trzy pokoje w tyle do zamieszkania, wszystkie ulepszenia, tygodniowy dochód $400 i więcej, można założyć bucżernię, z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia Fiat Avenue, Iselin, N. J. Z Rahway druga stacja. (38s13)

GROSERNIA, interes gotówką, obrót tygodniowy $700, może być kupiona z posiadłością lub bez, przystępna cena. 47 Nurge St., Maspeth, L. I. (8s)

OKAZYJNA delikatessen grosernia na sprzedaż, tani rent, targu $500. Telefon, Huguenot 0216. (8s)

GROSERNIA, delikatessen na sprzedaż z powodu drugiego interesu; lease na 3 lata. 212 Franklin St. Greenpoint, Brooklyn. (6s8)

PIEKARNIA, wszystkie maszyny, auto truck, 10 pokoi, lease na trzy lata, tani rent, tanio z powodu wyjazdu do kraju. 44 Front Street, Greenport, L. I. lub John Mrock, 210 East 19th Street. (22-s11)

PIEKARNIA i lunch room na sprzedaż, 125 funtów kawy, (dla dwóch piekarzy), dochód $800 do $900 tygodniowo gwarantowany i darmo próba; cena $8,000, gotówki $3,000. Piekarnia, 79 Third Ave., New York City. (43-s7)

RESTAURACJA doskonale urządzona, posiadająca dużo kostumerów, sprzedaje się z powodu choroby. Zgłoszenia 282 Driggs Ave., Brooklyn. (30-s9)

RESTAURACJA i piekarnia na sprzedaż z powodu nieporozumienia, interes bardzo dobry. 331—9th Ave., róg 29th St. (36-s7)

RESTAURACJA z 9 pokojami na sprzedaż, dobra lokacja. 77 Bridge St., Brooklyn, blisko Front St. (35-s8)

RESTAURACJA do sprzedania w angielskiej dzielnicy, bardzo dobry interes, zamknięte w niedzielę. 277—13th Street, Long Lsland City. (37-s8)

Różne do sprzedania
(Miscellaneuos for Sale)

MASZYNA do szycia, otomana, olejne obrazy, pięć krzeseł do salonu, skórkowe krzesło bujające się, biurko z szafką na książki, starożytny sprząd do sieni, bardzo tanio. Stern. Telefon, Bushwick 4943. (7x)

MEBLE na sprzedaż, cztery pokoje, można zamieszkać, kąpiel, gorąca woda, niska cena. Dzwonić Gasty, 313 East 9th Street. (48-x7)

W TEN tydzień tylko Remington, Royals, ciche, Underwoods, $9.50 do $39.50 gotówką. Queens, 422 Jackson Ave., Long Island City. (13x)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Do Wykończenia Mebli i Polishers
doświadczonych mężczyzn, stała praca cały rok przy meblach. Zgłoszenia do
JOHN A. SCHWARZ
522 Van Buren Street
BROOKLYN, N. Y. (8m)

Do Wykonczenia Mebli i Cabinetmakers
Dobra zapłata, stała praca.
ZGŁOSZENIA
ROESSLER WAREHOUSE
354 Plane St., Newark, N. J.
Zobaczyć pana Goldberg. (9m)

Potrzeba Pomocy w Fabryce
Wziąć 23rd St. Ferry do 14th St. Hoboken
International Music Corp.
15th & Bloomfield Sts.
BUDYNEK F. DZIEWIĄTE PIĘTRO
HOBOKEN FACTORY TERMINAL (7m)

MĘŻCZYZN do giserni, stała praca. Zgłoszenia Mr. Wilkie, Beechnut Foil Company, 148—39th Street, Brooklyn. (8m)

POLISHERS doświadczonych przy stalowej i bronzowej pracy. Sklar Mfg. Co., 133 Floyd Street, blisko Tompkins Avenue, Brooklyn. (8m)

SUPERINTENDENTA, zimna woda w domu. Zgłoszenia Apartament 4, 435 East 119th Street. (8m)

OPERATORÓW i pomocników przy die casting maszynach. Republic Die Casting Co., 138 Mott St. (7m)

POTRZEBA pięciu robotników do lekkiej pracy przy budowie, mogą być niefachowcy. L. Fischer, 273 Driggs Ave., Brooklyn, Dry Goods Store. (10m)

STRÓŻA potrzeba doświadczonego z parowem ogrzewaniem, pięć pokoi i pensja. Zgłoszenia 62 East 102nd Street, między 10 i 12. (41-m7)

Mężczyzn do Czyszczenia Okien
doświadczonych, dobra zapłata, stała praca. Zgłoszenia o 7 rano, Grand Lyceum Window Cleaning, Inc., Pokój 10, 1409 Broadway. (9m)

CHŁOPCÓW do lekkiej pracy, stała praca, w fabryce czyste powietrze, dobra zapłata, sposobność do szybkiego awansu. 222 West 14th Street. (9m)

Mężczyzn do Czyszczenia Okien
doświadczonych, najlepsza zapłata. A. B. C. Window Cleaning, 145 West 41st Street. (9m)

POTRZEBA pomocnika dla janitora. 131 West 110th Street. (50-m8)

JANITORA potrzeba ze świadectwem do żydowskiej szkoły. 1899 Prospect Pl., Brooklyn. (8m)

ZMYWACZY naczyń i portera, stała nocna praca. Horn & Hardart Co., 1241 Broadway. Pan May zarządca. (7m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK—OPERATOREK
doświadczonych przy dziecięcych sukniach, stała praca, dobra zapłata.
STEIN-MOSS, 20 WEST 20TH STREET (9s)

Potrzeba Pomocy w Fabryce
Wziąć 23rd St. Ferry do 14th St. Hoboken
International Music Corp.
15th & Bloomfield Sts.
BUDYNEK F. DZIEWIĄTE PIĘTRO
HOBOKEN FACTORY TERMINAL (7f)

Shakers—Feeders—Folders
Dobra zapłata.
PIERCE STEAM LAUNDRY, INC.
65 Frost Street, Brooklyn (9f)

Do Pakowania Cukierków
doświadczonych cuppers, stała praca, Supreme Candy Company, 50 Wooster Street. (9f)

DZIEWCZĄT potrzeba do ręcznego szycia przy zabawkach. Gund Mfg. Co., 13 East 17th Street. (7f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK
przy damskiej bieliźnie na Singer i Merrow maszynach
GROBLUE KNITTING MILLS
32 Green St., Newark, N. J. (9f)

MICA SPLITTER
doświadczonych
S. O. FILLION, INC.
68 MURRAY STREET (9f)

OPERATOREK
doświadczonych przy sukniach
DOBRA ZAPŁATA, STAŁA PRACA.
COUNTRY CLUB DRESS CO.
304—9th Street
JERSEY CITY, N. J. (11f)

OPERATOREK
doświadczonych przy halkach i bieliźnie
DOBRA ZAPŁATA.
CORONET
3 East 28th Street (7f)

OPERATOREK
przy maszynach o jednej i dwóch igłach do szycia koszul
M. WISSELMAN
602 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y. (12f)

OPERATOREK
Dobra zapłata.—Stała praca.
KASE RUBBER CO.
935 BROADWAY (8f)

DZIEWCZĄT
do slide cord maszyn, stała praca cały rok.
G. HELMUS
142 Greene Street (8f)

DZIEWCZĄT
przy foot press, także grid winders przy radio tubes
S. & S. MFG. CORPORATION
89 Littleton Ave., Newark, N. J. (9f)

OPERATOREK POTRZEBA
przy koszulach, dobra zapłata, stała praca
UNITY SHIRT CO.
421 EAST 101ST STREET (9f)

UMBRELLA TIPPERS
przy pierwszorzędnych jedwabnych parasolach. John H. Maloy, 11 West 25th Street. (9f)

OPERATOREK
które mogą szyć na Singer maszynach, dobra zapłata. Zgłoszenia 235 South 1st Street, blisko Roebling Street, Brooklyn, drugie piętro. (9f)

Młodych Kobiet 16—25
do szycia na Singer maszynach przy chłopięcych spodniach. 133 Floyd St., Brooklyn, blisko Tompkins Ave., schody w tyle, ostatnie piętro. (9f)

TRIMMERS
Dobra zapłata.—Stała praca.
KASE RUBBER CO.
935 Broadway (8f)

OPERATOREK przy kąpielowych szlafrokach i sukniach, stała praca. Acme Bathrobe Co., 185 Clymer Street, blisko Division Ave., Brooklyn. (8f)

DZIEWCZĄT i kobiet do obwijania i pakowania cukierków, stała praca. Zgłoszenia 271 Mulberry St., blisko Prince St. (8f)

DZIEWCZĄT do lekkiej pracy, stała praca w fabryce czyste powietrze, dobra zapłata, sposobność do szybkiego awansu. 222 West 14th Street. (9f)

DOMOWEJ robotnicy do ogólnej pracy, dobra kucharka, niema prania, dobra zapłata. Telefon, Kellogg 3904. (7f)

DOMOWEJ robotnicy do ogólnej pracy, mała rodzina i dom, dobra zapłata. Zgłoszenia Midwood 2675, 945 East 7th Street, Brooklyn. (7f)

DZIEWCZĄT i kobiet chętnych do lekkiej pracy w fabryce. Corona Corp., 555 West 26th Street. (7f)

Poszukiwania
(Information Wanted)

JAN Porucnik, pochodzący z powiatu Mazowiec, gmina Klukowa, wieś Kostry, Pokcecowieta, poszukiwany przez Bolesława Poplawskiego. Zgłoszenia 7 Allen St., New York. (58-115)

POSZUKUJĘ gospodyni domu. Proszę się zgłosić 85 Orchard St., drugie piętro, pokój 9, A. Karp, New York. (49-18)

POTRZEBUJĘ kucharza jako wspólnika do interesu w restauracji, musi mieć trochę kapitału. Zgłoszenia 724 Third Avenue, Brooklyn, N. Y. (8k)

MŁODZIEC, lat 21, poszukuje pracy biurowej, może władać językiem polskim i angielskim. Zgłoszenia do K. L., c/o Nowy Świat. (tfn)

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSKA
Panowie nauczcie się balwierstwa.—Dzienne lub wieczorne klasy.—Kurs $25.—Mamy tyle uczniów na klasach wieczornych jak na klasach dziennych.—Największa i najlepsza szkoła w mieście.—Otwarta wieczorami do 9 godziny. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 Third Avenue, blisko 15th St., New York.

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

Wszystkie Złe Długi Skolektowane
Nasz wywiadowca kolektuje wszystkie zaległe rachunki, zwrócone czeki, noty, malwersacje, nawet w takich wypadkach gdzie adwokaci i inne agencje nie mają powodzenia. Detectives, Pokój 513, 156 Fifth Ave. Telefon, Chelsea 0064. (5k)

POSZUKUJĘ spólniczki do grosernl i delikatessen store, starszej panny lub bezdzietnej kobiety, można się nauczyć prędko tej pracy, dobra propozycja. J. Pisarski, 72 Lee Ave., Brooklyn. (21-k8)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 28 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

FRONTOWY pokój do wynajęcia. Zgłosić się 45 Orchard Street, drugie piętro pokój 9, New York. (40-r8)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

PIĘĆ pokoi do wynajęcia, elektryczność, gorąca woda, łazienka. 350 St. Ann's Ave., Bronx, pomiędzy 141st i 142nd Sts. (198-a8)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

POKÓJ do wynajęcia, widny z dwoma oknami, trzecie piętro z tyłu. 411 E. 6th Street. (29-r11)

Z POWODU samotności poszukuje spólnika lub spólniczki do restauracji. 120 St. Mark's Place. (51-k8)